

„Nowoczesność, estetyka i wygoda w kuchni” — pod taką nazwą Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Przemysłu Wytwarzania Metalowych w Krakowie organizuje wystawę w fabrykach, w których większość załogi stanowią kobiety. Ekspozowane są wyroby nowo produkowane przez wytwórnie podległe Zjednoczeniu Przemysłu Metalowego. N/z: wystawa w łódzkiej Fabryce Dywanów „Dywilan”.

CAF — Zbraniecki

## W niedzielę w Oświęcimiu wielka manifestacja społeczeństwa

Jak już informowaliśmy, w niedzielę 27 bm. na terenie b. obozu koncentracyjnego Oświęcim - Brzezinka odbędzie

się wielka manifestacja społeczeństwa polskiego — w 30 rocznicę wyzwolenia hitlerowskich obozów zagłady. Uroczystość rozpocznie o godz. 11 sygnał syreny, po czym odbędzie się apel poległych. Po przemówieniach ogłoszony zostanie apel do narodów świata o pokój, a następnie przed międzynarodowym pomnikiem ofiar faszyzmu złożone zostaną wieńce.

Do masowego udziału w manifestacji zaproszeni zostali byli więźniowie hitlerowskich obozów zagłady z całej Europy, członkowie ich rodzin, wdowy i sieroty po pomordowanych oraz szerokie rzesze społeczeństwa polskiego, któremu tak bliska jest sprawa walki o pokój.

Wszyscy uczestnicy manifestacji powinni się znaleźć na jej miejscu o godz. 10.30. Podajemy odjazdy i przyjazdy dodatkowych pociągów: Dla dzielnicy Krowodrza pociąg nr 3: odjazd z Krakowa Gł. godz. 6.40, przyjazd do Oświęcimia godz. 8.19; odjazd z Oświęcimia godz. 14.23, przyjazd do Krakowa 16.22.

Dla dzielnicy Śródmieście pociąg nr 7 odjazd z Krakowa Gł. godz. 7.35, przyjazd do Oświęcimia godz. 8.55; odjazd z Oświęcimia godz. 14.15, przyjazd do Krakowa godz. 15.37. Pociąg nr 8 odjazd z Krakowa Gł. godz. 8.00, przyjazd do Oświęcimia godz. 9.14. Odjazd z Oświęcimia godz. 13.45, przyjazd do Krakowa godz. 15.05

W tym budynku w czasie okupacji w Krakowie przy ul. Mogiłskiej 79 przez prawie dwa lata czynna była konspiracyjna fabryka broni. Jeden z największych tego typu zakładów na terenie naszego kraju. Kto pomoże ujawnić sprawę „Stenów” z ulicy Mogiłskiej? Artykuł o tajnej krakowskiej fabryce broni zamieszczamy na str. 3.



# Najnowocześniejsze technologie stosuje się na budowie nowej Politechniki Krakowskiej

W tym roku oddanych zostaje do pełnej eksploatacji pierwszych sześć obiektów socjalnych budującej się w Krakowie-Czyżynach nowej Politechniki Krakowskiej. Są to: 3 domy studenckie — każdy na 1700 miejsc, stołówka, hotel asystencki o 105 mieszkaniach oraz budynek mieszkalny dla młodych pracowników naukowych (dla 57 osób). Budowa

ich jest już w zasadzie zakończona, trwają jeszcze prace wykończeniowe, ostateczny kosmetyczny szlif budynków.

W toku prac budowlanych znajduje się również kolejny, czwarty dom studencki wznoszony na bazie nowej technologii WK-70 zapewniającej wyższy standard, większy metraż itd.

Jeżeli chodzi o obiekty dydaktyczne trwa budowa czterech

instytutów a to: Technologii Maszyn, Materiałoznawstwa i Technologii Metali, Pojazdów Samochodowych i Silników Spalinowych oraz Instytutu Pojazdów Szynowych. W tym roku zakończy się tu montaż prefabrykatów i konstrukcji, w przyszłym roku (Dokończenie na str. 2)

## Zgromadzenie Sił Społecznych Europy

26 bm. w Brukseli rozpoczyna się II Zgromadzenie Sił Społecznych Europy. Przewiduje się, że w 4-dniowym posiedzeniu, weźmie udział blisko 500 działaczy pokroju naszego kontynentu. Konferencja brukselska stanowić będzie okazję do udziału i wyrażenia opinii przedstawicieli sił społecznych państw europejskich w sprawach dla Europy najważniejszych — pokoju, bezpieczeństwa i współpracy. Udział w pracach posiedzenia weźmie delegacja polska.

## Bezprecedensowy akt terroru

### Zamachowcy wysadzili ambasadę RFN w Sztokholmie

**SZTOKHOLM**  
Grupa terrorystów zachodniemieckich wtargnęła w czwartek do ambasady RFN w Sztokholmie i wzięła jako zakładników ambasadora Dietricha Stoekera, attaché wojskowego oraz kilkunastu pracowników ambasady. Zamachowcy zażądali wypuszczenia z więzień zachodniemieckich 26 członków tzw. grupy Baader-Meinhof i przewiezienia ich do godz. 21.00 na lotnisko we Frankfurcie n. Menem. Uwolnieni

więźniowie mieli odlecieć w nieznanym kierunku przed godziną 1 w nocy w towarzystwie jednego ze swych adwokatów, oraz ambasadora Szwecji w RFN. Każdemu z więźniów rząd RFN miał przekazać sumę 20 tysięcy dolarów.

Terrorysty oświadczyli, że jeśli ultimatum to nie zostanie spełnione, to co godzina, aż do momentu, gdy rząd RFN zdecyduje się spełnić żądania, zabijany będzie jeden zakładnik. Zamachowcy zagrozili też wysadzeniem ambasady RFN.

Gdy policja szwedzka otoczyła budynek ambasady, zamachowcy postrzelili ppłk. Andresa von Mirbacha — attaché wojskowego RFN w Szwecji, który zmarł w szpitalu.

Tak zwany wielki sztab kryzysowy, pod przewodnictwem kanclerza Schmidta który obradował przez cały wieczór, podjął decyzję że władze RFN nie spełnią żądań terrorystów.

O godz. 24.00 policja szwedzka zakomunikowała, że o godz. 23.00 terrorysty zwolnili trzy kobiety, które były trzymane jako zakładniczki, a tuż przed północą w budynku ambasady RFN nastąpiła gwałtowna eksplozja i budynek ambasady zaczął płonąć.

W absolutnym chaosie rozpoczęła się pogon za terrorystami, którzy pod osłoną pożaru usiłovali wydostać się z pułapki. Kilkanaście minut po północy policja podała, że 6 terrorystów zostało zatrzymanych. Było ich zatem więcej niż początkowo przypuszczano. Eksplozje i pojedyncze strzały poza terenem ambasady wskazywały, że terrorysty korzystali z pomocy jeszcze innych osób. Szwedzkie radio podało, że w położonych w pobliżu ambasady pomieszczeniach rozgłośni przebywała grupa zakładników, która uszła z życiem.

## Zapraszamy

### Dziś w Arsenale o odsieczy wiedeńskiej

Kolejne spotkanie z cyklu „Przeszłość — Przyszłość”, które rozpocznie się dziś o godz. 19 w sali Arsenalu przy ul. Pijarskiej 8 poświęcone będzie pamiętkom i zabytkom związanym z odsieczą wiedeńską.

„Odsiecz wiedeńska i turecka broń zdobywana w Zbiorach Czartoryskich” — to tytuł odczytu, który wygłosi znakomity znawca militariów, Kustosz Działu Rzemiosła Artystycznego i Militariów Muzeum Czartoryskich doc. dr hab. Zdzisław Zygulski. Naszych Czytelników zapraszamy na to interesujące spotkanie organizowane przez Muzeum Narodowe w Krakowie i „Echo Krakowa”.



- Wyjazd „Ku piaskom pustyni”
- Zwiedzamy kościółek w Prandocinie

Przed nami dwa dni wycieczki. Zgodnie ze wcześniejszą zapowiedzią, w okresie kiedy wypada wolna sobota, w ramach akcji „Echa”, PTTK i Wydziału KPIT Urzędu Miejskiego p.n. **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ**, — organizujemy dwudniowe wyjazdy poza Kraków. Tym razem trasa prowadzi „Ku piaskom pustyni”.

Oto program tej wycieczki: przejazd pociągami do Łaz Kolo Zawiercia — Młynek — Niegowicze — Błędów (nocleg w

schronisku młodzieżowym) — Kuźnicka Nowa — Rudy — Okradzionów — przełom Przem. (Dokończenie na str. 2)

## Krótko...

◆ Policja amerykańska ściga obecnie na terenie całych Stanów Zjednoczonych młodego mężczyznę, który podejrzany jest o zamordowanie około 30 młodych kobiet i dziewcząt. Morderstwa te popełnił on na terenie 6 zachodnich stanów. Wszystkie zamordowane kobiety były w wieku poniżej 30 lat. Wśród ofiar znalazły się nawet kilkunastoletnie dziewczynki.

◆ W Argentynie znowu zginęły trzy osoby w wyniku zamachów o tle politycznym. Jedną z ofiar był działacz Komunistycznej Partii Argentyny Manuel Aravena. Od początku br., w wyniku zamachów terrorystycznych poniosło śmierć 190 osób.

◆ Prezydent USA, Ford ogłosił stan Alabamy rejonem klęski żywiołowej w związku z powodziami i huraganami, jakie nawiedziły ten obszar. De-

cyzja prezydenta umożliwiła władzom stanowym uzyskanie pomocy finansowej od władz federalnych.

◆ Wulkan Ruapehu, największy szczyt na wyspie północnej Nowej Zelandii (2.797 m n.p.m.) w czwartek 3-krotnie dał znać o sobie. O świcie z krateru zaczęły się wydobywać gorące gazy i pył, a po zboczach sypała lawa z kamieniami. Pomieszczenie wyścigu krzeselkowego na szczyt znalazło się pod 9-metrową warstwą lawy. Okolice wulkanu są miejscem sportów zimowych. Dotychczas nie zanotowano ofiar w ludziach.

◆ Według danych opublikowanych przez radę lotnictwa cywilnego Stanów Zjednoczonych, w roku 1974 skonfiskowano podczas kontroli pasażerów na lotniskach w USA blisko 2,5 tys. sztuk broni palnej. Policja aresztowała wiele osób, które próbowały przemyć broń do samolotów.

◆ Pięćorazki szwajcarskie,

które przysły na świat kilkanaście dni temu, są w coraz lepszej formie. Rzecznik szpitala położniczego w Bernie oświadczył, że przeżyły one pomyślnie początkowy okres trudności z oddychaniem i obecnie tylko dwoje z nich odżywianych jest dożywnie.

◆ Tymczasowy Rząd Rewolucyjny Wietnamu Południowego opublikował oświadczenie, w którym potępił reżim sąjgowski za stosowanie ludobójczych środków. Wojska reżimowe użyły bomb typu „CBU-55h”, pochłaniających tlen w promieniu 200 m. Oświadczenie stwierdza, że bomby te zrzucane na tereny wyzwolone, spowodowały śmierć wielu osób. TRR RWP podkreśla, że stosowanie przez Sąjgon środków masowej zagłady, zabronionych prawem międzynarodowym jest zbrodnią przeciwko ludzkości.

...z dalekopisu

Cena 1 zł

# echo

## KRAKOWA

ROK XXX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 95 (9190)  
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODznaką M. KRAKOWA

Kraków, 25, 26, 27 kwietnia 1975 r.

## Premier P. Jaroszewicz kontynuuje wizytę w Jugosławii

Przebywający w Jugosławii w Dżemala Bijedicia. Obiad odbył się w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

oficjalną przyjacielską wizytą prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz przybył w czwartek w godzinach porannych do gmachu KC ZKJ, gdzie spotkał się z sekretarzem komitetu wykonawczego KC Związku Komunistów Jugosławii, Stane Dolancem. W godzinach południowych wznwione zostały rozmowy, w których uczestniczą członkowie delegacji Polski i Jugosławii. Kontynuowana jest wymiana poglądów w sprawach, których omawianie zapoczątkowano w pierwszym dniu wizyty oficjalnej premiera Piotra Jaroszewicza w Belgradzie.

Piotr Jaroszewicz zwiedził również, serdecznie witany przez załogę, belgradzką fabrykę maszyn i traktorów.

W godzinach popołudniowych premier PRL przybył do siedziby Rady Wykonawczej Socjalistycznej Republiki Serbii w Belgradzie, gdzie spotkał się z jej przewodniczącym Duszanem Czkrebićem i z przewodniczącym prezydium SR Serbii, Deagoslavem Markovićem. Omówiono konkretne sprawy związane z dalszym rozwojem współpracy gospodarczej.

W godzinach wieczornych Piotr Jaroszewicz podejmował obiadem przewodniczącego Związkuwej Rady Wykonawczej SFRJ,



No, nareszcie w domu...  
CAF — Miedza — telefoto



# Uzgodnienie postanowień końcowych głównego dokumentu KBWE

**GENEWA**  
W czwartek, 24 bm. odbyło się posiedzenie głównego organu genewskiej fazy Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie — Komitetu Koordynacyjnego. We wszystkich organach roboczych Konferencji finalizuje się obecnie uzgodnienie dokumentów końcowych. Pod wspólnymi postanowieniami Konferencji zostaną złożone podpisy przywódców 35 państw w czasie spotkania na najwyższym szczeblu w Helsinkach.

W ostatnich dniach delegaci 33 państw Europy oraz Stanów Zjednoczonych i Kanady uzgodnili wstępnie treść zasady wykonywania w dobrej wierze zobowiązań wynikających z prawa międzynarodowego. Jest to ostatnia z dziesięciu podstawowych zasad stosunków między-

państwowych, które zostaną zawarte w głównym dokumencie politycznym KBWE — deklaracji zasad. Obecnie przystąpiono do uzgodnienia postanowień końcowych tego dokumentu.

## Konferencja w Moskwie

W Moskwie rozpoczęła się w czwartek międzynarodowa konferencja naukowa poświęcona 30 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską i ZSRR. W obradach uczestniczyła grupa polskich naukowców i działaczy. W otwarciu konferencji wziął udział sekretarz KC KPZR Konstantin Katuszew, który wygłosił słowo wstępne. Na program wspólnych obrad złożyła się referaty i informacje naukowe przygotowane przez obie strony. Jeden z pierwszych referatów wygłosił sekretarz KC KPZR Andrzej Werblan.

## Z KRAJU

**I SEKRETARZ KC PZPR**, Edward Gierek przyjął przewodniczącego delegacji KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności przebywającej w Polsce na zaproszenie KC PZPR, członka Biura Politycznego, sekretarza KC SED Gerharda Gruenberga. Omówiono kierunki dalszego rozwoju współdziałania PZPR i SED oraz rozszerzenia współpracy obu krajów w dziedzinie rolnictwa.

**ROZSTRZYGNIETY** został doroczny, XVII już konkurs Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek na najlepiej wydaną książkę. Nagrodę za precyzyjny wysoki poziom produkcji wydawniczej w 1974 r. zdobyło Polskie Wydawnictwo Muzyczne z Krakowa.

**24 BM.** zakończyło się w Poznaniu międzynarodowe sympozjum naukowe, poświęcone problematyce ochrony człowieka w środowisku pracy.

**NA KONCIE Centrum Zdrowia Dziecka** zgromadzone dotychczas blisko 394 mln zł i ponad 1.252 tys. dolarów.

**NAJBLIŻSZE** dwa dni wol-

ne od pracy mieszkańcy miast wykorzystają w wielu przypadkach na wypoczynek w lesie lub w jego pobliżu. W związku z tym Komenda Główna Straży Pożarnej apeluje o zachowanie maksimum ostrożności. Należy całkowicie powstrzymać się od palenia papierosów w lasach lub obok lasów. Nie należy rozniecać ognisk lub zezwalać dzieciom na jakiegokolwiek zabawy ogniem.

**ZADANIA** środków masowego przekazu w upowszechnianiu czystelnictwa i działalności kulturalno-oświatowej, rola rad zakładowych w kształtowaniu stosunków międzywzajemnych oraz podnoszenie świadomości politycznej załóg — oto problemy, które były treścią obrad X Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy i Radia, które odbyło się 24 bm. w Warszawie.

**W TEATRZE** im. J. Kochanowskiego w Opolu rozpoczął się ogólnopolski przegląd studentek teatrów debiutujących — „Start 75”.

**W BYDGOSZCZY** rozpoczął się 24 bm. 12 Ogólnopolski Turniej Wiedzy o Sztuce.

# 24 GODZINY NA KRAKOWSKIEJ ZIEMI

● Pod przewodnictwem prof. dr inż. Władysława Borusiewicza obradowała wczoraj na pierwszym w nowej kadencji posiedzeniu krakowska Rada Nauki i Techniki. W imieniu sekretariatu KW PZPR w Krakowie, prezydium WRN i RN m. Krakowa obrady otworzył II sekretarz KW PZPR, przewodniczący RN m. Krakowa Andrzej Czyż. Rada zatwierdziła tematykę prac na lata 1975 i 1976. Wśród nich najważniejsze to pięcioletni plan rozwoju krakowskiego ośrodka naukowego, udział krakowskich uczelni w realizacji programów rządowych i problemów węzłowych w latach 1976—1980 ze szczególnym uwzględnieniem możliwości wykorzystania ich wyników w praktyce społeczno-gospodarczej regionu oraz całokształt problematyki związanej z ochroną środowiska naturalnego.

● Inżynierowie, architekci, planiści z wydziałów: Gospodarki Przestrzennej, Geologii i Ochrony Środowiska, w tym: Woj. Pracownicy Urbanistycznej, Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska, Woj. Biura Geodezji i Kartografii — oraz Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej, przy udziale Biura Studiów i Projektów Budownictwa Wiejskiego oraz Woj. Biura Studiów i Woj. Komisji Szkół Górniczych — opracowali w czynie społecznym dla uczczenia 30-lecia PRL, cenne projekty zagospodarowania przestrzennego dla ośrodków wypoczynku i turystyki w Starym Sączu, Żegocinie, Bochni, 29 projektów dla 29 zajazdów i karczm w regionie, nie licząc innych prac indywidualnych. Ogólna wartość czynów wynosi 745 tys. zł. Projekty zostały

wręczone władzom terenowym do realizacji. (W)

● W najbliższą wolną sobotę do nowo zbudowanego „sztaletu” regionalnego w Limanowej przybędą pierwsi goście-amatorzy potraw ludowych. Sztalet ten zbudowali ciście z Witowa spod Zakopanego w rekordowo krótkim czasie 5 dni. W Limanowej-Soulinach trwa także budowa nowego zajazdu turystycznego. Obiekt ten zostanie oddany do użytku za 2 miesiące.

## Na budowie nowej Politechniki

(Dokończenie ze str. 1)  
poczną się roboty wykończeniowe i wyposażanie budynków. Przy budowie tych obiektów dydaktycznych zastosowane zostaną najnowocześniejsze elementy takie jak specjalne, żelbetowe prefabrykаты, konstrukcje stalowe, elementy aluminiowe w po-

## Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

# O wychowaniu młodzieży

**T**aka będzie przyszłość naszego państwa, jaką wychowamy młodzież. Ta myśl znajduje odbicie w polityce naszej partii i rządu, w której poczesne miejsce zajmują sprawy wychowania człowieka, wychowania młodego pokolenia.

Podjęto w tej materii wiele dalekosiężnych postanowień. Kierunek działania wytyczyło VII Plenum KC PZPR, którego idee znalazły rozwinięcie w kwietniowej uchwale Sejmu z 1973 r. „O zadaniach narodu i państwa w wychowaniu młodzieży i jej udziale w budowie socjalistycznej Polski”.

Mija od tego momentu dwa lata. Na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu 22 bm. dokonano oceny przebytej drogi. Bilans jest niemały, a skala podejmowanych przedsięwzięć szeroka. Obejmuje ona całokształt zagadnień począwszy od problemów oświatowych (przygotowania do reformy systemu edukacji narodowej, szeregu zmian w szkolnictwie wyższym) po rozwiązania socjalno-bytowe, zdrowotne, poprawę warunków rekreacji i wypoczynku.

W oparciu o propozycje i sugestie Komitetu Ekspertów przyjęty został „Program stopniowego upowszechniania wykształcenia średniego i reformy systemu edukacji narodowej”. Realizacja tych założeń biegnie szerokim frontem, poczynając już od coraz pełniejszego obejmowania przygotowaniem przedszkolnym dzieci 6-letnich. Szybko postępu-

je modernizacja oświaty na wsi. Powstało już ponad 1.200 szkół gminnych, zapewniających dzieciom wyższy poziom kształcenia; uczy się w nich już ponad milion dzieci. Duże zmiany zapoczątkowano w szkolnictwie zawodowym pod kątem lepszego przystosowania do nowoczesnej gospodarki; na nowych zasadach rozwijane jest kształcenie pracujących.

Rozbudowana została baza szkolnictwa, unowocześniono programy szkolne. Coraz więcej uczniów kontynuuje naukę po ukończeniu szkoły podstawowej. W roku szkolnym 1974/75 takim kształceniem objęto 93 proc. absolwentów szkoły podstawowej, tj. prawie o 6 proc. więcej niż przed 5 laty. W 1978 r. dalej kształcić się będzie 95 proc. absolwentów.

Z myślą o reformie systemu edukacji 41 tys. nauczycieli pracujących doskonali wiedzę na studiach zaocznych. Wiele zmian dotyczy szkolnictwa wyższego; zmodernizowano programy pod kątem potrzeb gospodarki i kultury narodowej; zapoczątkowano modernizację studiów dla pracujących. Młodzież studencka szerzej włączana jest w proces dydaktyczno-wychowawczy i do prac badawczo-rozwojowych; większą opieką otoczono młodzież wybitnie uzdolnioną. Rozszerzono pomoc materialną studentom, zwiększając sumy na ten cel o 200 mln zł rocznie.

Wszystkie te poczynania służą rozwijaniu coraz szerszej, bardziej wszechstronnej działalności wychowawczej wśród młodego pokolenia. W przedsięwzięciach tych dąży się do umocnienia roli szkoły i rodziny, ale równocześnie do pełniejszego włączenia w pracę wychowawczą różnego rodzaju organizacji społecznych, instytucji, zakładów pracy, do tego, by nasze społeczeństwo uczestniczyło w tym procesie, by stało się ono, w pełni tego słowa, społeczeństwem wychowującym.

DANUTA DRACHAL

## Krakowscy literaci gościli swych radzieckich kolegów

Krakowscy literaci gościli wczoraj swych radzieckich kolegów, przebywających w Krakowie z okazji „Dni Kultury Radzieckiej”. Radzieccy pisarze zwiedzali również Hutę im. Lenina, a następnie udali się do b. obozu zagłady w Oświęcimiu.

## Z kroniki żałobnej

Ułamek sekundy jest niczym choć często decyduje o życiu. O wypadku na skrzyżowaniu ulic Manifestu Lipowego i Straszewskiego zdecydował ułamek chwili. Inaczej nie byłoby rozbitego „fiata 850” i niepotrzebnej śmierci.

Postać Andrzeja Mikietyńskiego była popularna wśród działaczy studenckiej kultury. Był związany z tym środowiskiem tak dalece jak Teatr 38, którego był aktorem a przez lat siedem — kierownikiem administracyjnym. Należał do ludzi, którzy tworzyli atmosferę tej nielastycznej już studenckiej sceny w latach jej najwyższej świetności. Kiedy pamięta się człowieka z tamtego okresu, gdy się rozmawia z nim na temat planów, przyszłości, którą wiązał z życiem teatralnym aby w kilka dni zaledwie odprowadzać go na cmentarz, kiedy jedna chwila przekreśla wszystko co się osiągnęło w wieku 34 lat, jałowo brzmią laurki i wyliczenie zasług. Wypada się tylko zadumać w milczeniu. (J)

## Co słyhać...

Policjantom, którzy przybyli na wezwanie okradzionych mieszkańek Houston w USA, Diany L., gospodyni oświadczyła, że, niestety, nie było w domu w czasie napadu jej psa, który gryzie tylko zbrodź. Na ich próbie wpuszczenia do pokoju czworonożnego Sherlocka Holmesa, który natychmiast rzucił się na jednego z przedstawicieli władzy. Pies się istotnie nie pomylił.

## Spadek ciśnienia wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Krakowie uprzejmie zawiadamia Odbiorców wody, zamieszkałych w dzielnicach Śródmieście i Krowodrza, że w niedzielę 27 kwietnia 1975 r., w godz. 7—12, nastąpi spadek ciśnienia wody ze względu na konieczność wykonania pilnych prac remontowych ujęcia wody.

Odbiorcy zamieszkali na wyższych kondygnacjach proszeni są o zabezpieczenie sobie zapasu wody.

## Mieszkańcy Krakowa i turyści

W niedzielę 27 kwietnia stanki pasażerskie Żegluga Krakowskiej odpływają będą z przystani obok Wawelu do Bielana co godzina — od godz. 9 do 17.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”, ul. Wiślna 2. Nr indeksu 35006/35009. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Kraków, ul. Wielopole 1.

## Nie zapomnimy!

(Dokończenie ze str. 1)

Nie zapomnimy, gdyż pamięć tę winni jesteśmy my, którzyśmy przeżyli — tym, którzy odeszli śmiercią gwałtowną, męczeńską. Byli wśród nas, żyli z nami jako rodzina najbliższa, przyjaciele serdeczni, rodacy, ludzie.

Krótki w aspekcie tysiąclecia państwowości polskiej, ale wszak najbardziej dramatyczny okres drugiej wojny światowej na wielki pozostanie, pozostać powie uien w naszej narodowej pamięci. Polska jest krajem pomników innych niż te, które zdobią ulice i place innych miast, stolic, krajów. Tam uwieczniają one pamięć twórców, ludzi sztuki, nauki, polityki. Pomniki w Polsce w ogromnej większości są pomnikami walki i męczeństwa, bohaterstwa i cierpienia, protestem przeciw zbrodni i hymnem ku czci wolności. Są też one tym samym potępieniem zbrodni i zbrodniarza.

Pamiętamy o ofiarach, pamiętamy o zadanych im cierpieniach, pamiętamy o nieludzkiej, przemysłowej śmierci, której padli ofiarą z rąk ludobójców. I pamiętamy katów, jak ich dzieło — śmierć, której ślady ciągle są wokół nas, żyją w nas. W pamięci naszej i sercach całego narodu zbudowaliśmy pomnik pomordowanym — ale w działaniu naszym spełniamy ślubowanie tamtych dni składane przez nich, którzy odeszli i przez nas, którzyśmy przeżyli: „Nigdy więcej! Nie zapomnimy!”

## Nie siedź w domu idź na wycieczkę

(Dokończenie ze str. 1)

szy — Chwaliboskie — Sławków — powrót pociągiem — 25 punktów do Odnaki Turystyki Pięszej. Zbiórka uczestników (tych, którzy wykupili wcześniej miejscówki, ilość miejsc jest bowiem na tych wyjazdach ograniczona) w sobotę 26 bm. koło zegara na Dworcu Głównym PKP o godz. 8.00 (odjazd pociągu o godz. 8.35). Trasa naszej wędrowki prowadzi północno-zachodnim skrajem Pustyni Biedowskiej.

Natomiast w niedzielę 27 bm. wszyscy uczestnicy naszej akcji wybierają się na cotygodniowy spacer poza miasto. Nasza trasa zatytułowana jest „Stary romański kościółek”. Znajduje się on w Prandocinie. Jest to wysokiej klasy zabytek architektoniczny z XII wieku, zbudowany z ciosów kamiennych. Prezbiterium kościoła jest gotyckie z XV wieku.

Oto program wycieczki: przejazd pociągiem do Słomnik Miasta — Granów — Prandocin Wyśiołek — Nowy Dwór — Prandocin — Kolonia Kaciec — Słomniki — powrót pociągiem — 11 km spaceru czyli 11 punktów do Odnaki Turystyki Pięszej. Zbiórka w niedzielę 27 bm. koło zegara na Dworcu Głównym PKP o godz. 8.45 (odjazd pociągu o godz. 9.15). Prosimy o wcześniejsze wykupienie biletów powrotnych do stacji Słomniki Miasto.

Wszystkich krakowian serdecznie zapraszamy do udziału w naszej akcji pn. **NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKE!** (Kas)

## Od niedzieli...

**W**miłony poniedziałek Nguyen Van Thieu zakończył swą polityczną karierę, ustępując „dobrowolnie” ze stanowiska szefa rządu saigonskiego. Składając swą rezygnację Thieu oskarżył Stany Zjednoczone za niedotrzymanie tajnych porozumień, mocą których USA miały się zobowiązać do przystąpienia z wszechstronną pomocą Sajgonowi w jego walce z siłami wyzwoleniczymi. W ten to wielce chytry sposób saigonski satrapa próbował w ostatniej chwili ratować swoją twarz, odwrócić uwagę od własnych niepowodzeń, sugerując jakoby sukcesy wojsk wyzwoleniczych można było jeszcze powstrzymać, gdyby Stany Zjednoczone tego chciały. Dopiero w ostatnich słowach swego prawie dwugodzinnego przemówienia zwrócił się do narodu i żołnierzy, aby „wybaczyli mu błędy, jakie popełnił za czasów swego urzędowania”.

W tym samym mniej więcej czasie szef sztabu armii USA oświadczył w Kongresie: sytuacja w Wietnamie południowym jest już nie do obrony”. W swisty sposób skwitowała odejście Thieu prasa amerykańska, w której ukazały się szorstkie polityczne „nekrologi” mówiące o tym, że utrzymywał się on przy władzy przez okragle 10 lat jedynie dzięki umiejętności zabiegania o amerykańskie wsparcie. Zabrał

głos także i sam prezydent Ford, ustosunkowując się do ostrych antyamerykańskich sformułowań zawartych w mowie rezygnacyjnej Thieu. Przyznał, iż zobowiązania amerykańskie wobec saigonskiego sojusznika istotnie nie zostały dotrzymane. Oświadczenie to nie było wszakże aktem samokrytyki, a przeciwnie — krytyki, tyle tylko, że nie skierowanej pod adresem administracji Białego Domu, ale pod adresem Kongresu, który o-

dzię „to administracja Thieu, jedynie bez samego Thieu”. Również przedstawiciel władz wyzwoleniczych określił odejście Thieu jako zwykły manewr polityczny, którego celem ma być pozostawienie u władzy tej samej grupy, opowiadającej się za kontynuowaniem neokolonialnej wojny i sabotowaniem porozumienia paryskiego.

Sytuacja w Wietnamie południowym zmienia się jednak z każdym dniem. Oddziały partyzanckie zajmują coraz to nowe obszary, zbliżają się do Sajgonu. Mimo tych sukcesów władze TRR RWP skłonne są do podjęcia pertraktacji i u-

no było ich tam jeszcze 7 tys.).

Kiedy odejdą? Kiedy powstanie w Sajgonie nowy rząd? — oto pytania, nad którymi zastanawiają się komentatorzy prasowi. Oto pytania, które absorbują wielu polityków, wyrażających nadzieje, że wojna w Wietnamie może być rychło zakończona, że można jeszcze uratować życie tysięcy obywateli tego nieszczęsnego kraju.

Dziś, po raz pierwszy od półwiecza, ponad 6 milionów Portugalczyków zarejestrowanych na listach wyborczych opowie się w wolnych i demokratycznych wyborach za przyszłością swojego kraju. W wyborach uczestniczy 12 partii, które wystawiły w sumie 3.600 kandydatów. Prawo wyboru ustrojowi Portugalii przyznane zostało również emigrantom, ale z 15 milionów Portugalczyków, którzy opuścili kraj w minionych latach tylko 21.934 zapisało się na listy wyborcze (istniał warunek, że czas od opuszczenia ojczyzny nie może przekroczyć 5 lat).

Prognozy nie są łatwe. Wśród obserwatorów przeważa pogląd że partie koalicji rządowej powinny odnieść walne zwycięstwo, co byłoby równoznaczne z uformowaniem się władzy demokracji ludowej.

Portugalia przeżywa dziś swój wielki dzień. Być może najważniejszy w swej długiej, wielolekowej historii. (m-iz)

## Po odejściu satrapy...

statniami czasy zgola nie kwapił się do uchwalania nowych milionów dolarów nie mając żadnej rezerwy, iż w jakiegokolwiek postaci mogą się one procentować.

Tak więc Thieu odszedł, ale faktycznie nie oznacza to jeszcze, że w Sajgonie nastąpiła zmiana ekipy rządowej. Tak też widzą to sprawę komentatorzy prasy zachodniej, w podobnym duchu wypowiedział się także i jeden z deputowanych do południowowietnamskiego parlamentu, niejaki Chan Van Tuynh. Powiedział on mianowicie, że jeśli na czele obecnego rządu stać będzie człowiek Thieu, to nadal bę-

stanowienia „trójwładzy”, jeśli spełnione zostaną warunki, umożliwiające podjęcie negocjacji. Warunki są proste: z ziemi wietnamskiej muszą odejść Amerykanie, w Sajgonie powinien powstać rząd całkowicie odcinający się od polityki Thieu i jego kiłki.

Jak na razie warunki te nie zostały jeszcze spełnione. Wedle oświadczenia prezydenta Forda w Sajgonie jest tylko ok. 1500 Amerykanów (niedaw-

...do soboty

# MIEJSCE MACZENSTWA I ŚMIERCI 4 MILIONÓW OFIAR ZAMORDOWANYCH PRZEZ LUDOBOJCÓW HITLEROWSKICH

## 1940 - 1943

W Miesiącu Pamięci Narodowej

## Tam, gdzie niebo było wiekiem trumny

Oświęcimski obóz koncentracyjny założony został 20 kwietnia 1940 r. Wraz z jego pierwszym komendantem R. Hoessem oraz podległymi mu ss-manami przybyło do Oświęcimia 30 niemieckich kryminalistów, więźniów obozu w Sachsenhausen, którym w nowym obozie powierzono różne funkcje pomocnicze.

JUŻ 14 CZERWCA 1940 R. do oświęcimskiego obozu przybył z Tarnowa pierwszy transport polskich więźniów politycznych. Oznaczono ich numerami od 31 do 758. Następny transport 313 Polaków nadszedł z więzienia w Wiśniczu. Potem już bramę obozu z szyderczym napisem „Arbeit macht frei” przekraczały setki i tysiące ludzi, dla których oświęcimskie niebo było wiekiem trumny... Na nich to hitlerowscy „nadludzie” wydali wyrok śmierci, bowiem ona właśnie — śmierć narodów słowiańskich — miała być warunkiem panowania brunatnego faszystwu nad światem.

Od 1941 r. KL Auschwitz przyjmował już nie tylko polskich patriotów, ale także z innych krajów okupowanych przez hitlerowskich żołdaków. W takiej sytuacji wiosną 1942 r. na terenie wsi Brzezinka, w pobliżu Oświęcimia, utworzono drugi, ogromny obóz KL Auschwitz-Birkenau.

WTEDY TAKŻE zaczynają powstawać tzw. podobozy, lokalizowane w różnych miejscowościach na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskim oraz na obszarze między Skawą a Solą, włączonym do Rzeszy. Tam właśnie do granic ostateczności wyzyskiwano bezpłatną pracę więźniów zatrudnionych w kopalniach, fabrykach, gospodarstwach rolnych oraz przy budowie nowych zakładów przemysłowych (m. in. więźniowie wybudowali w rejonie Oświęcimia zakłady chemiczne „Buna-Werke”).

Z zachowanych dokumentów wynika, że w Oświęcimiu przebywali jako więźniowie: Amerykanie, Anglicy, Austriacy, Belgowie, Bułgarzy, jeden Chilijczyk, Cyganie, Czesi, jeden Eripcjanin, Francuzi, Grecy, Hiszpanie, Holendrzy, Jugosłowianie, Litwini, Łotyże, Niemcy, Norwegowie, jeden Pers. Polacy, Rosjanie, Rumuni, Słowacy, Szwajcarzy, Turcy, Węgrzy, Włosi i Żydzi. Wśród więźniów różnej narodowości wymienionych powyżej w porządku alfabetycznym, najliczniejszą grupę sta-

nowili obywateli polscy, następnie ZSRR, Jugosławii i Francji.

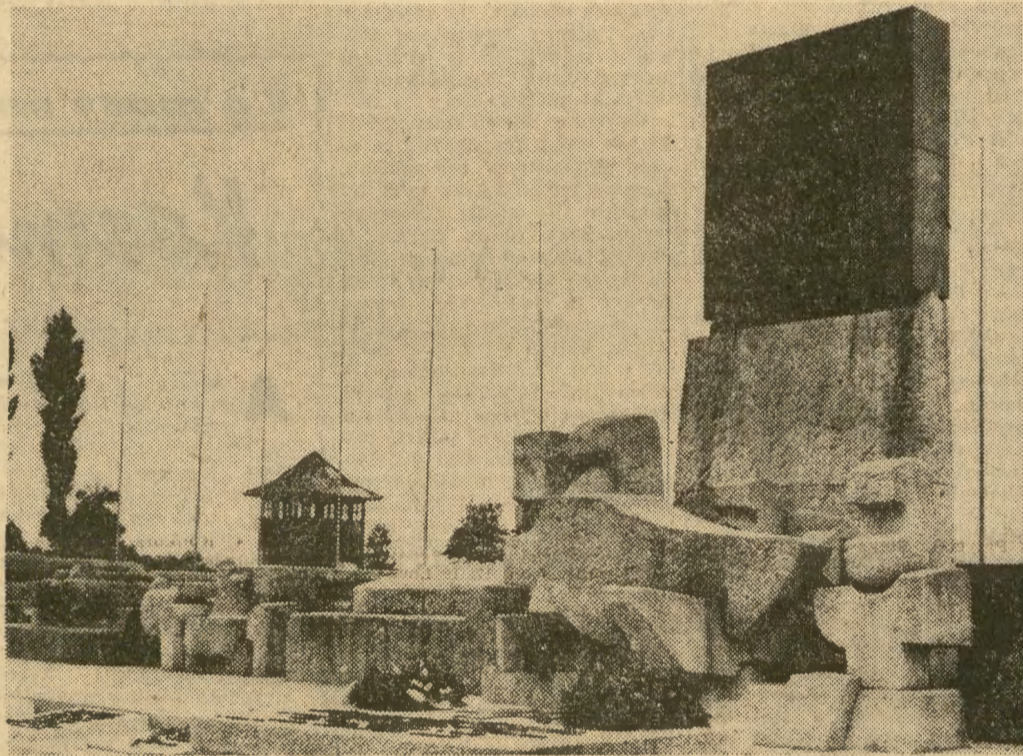
OŚWIECIMSKI obóz zagłady stał się cmentarzem 4 milionów ludzi — tak stwierdził oficjalnie Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymbierdze, sądzący niemieckich ludobójców. Hitlerowska ewidencja obozowa zanotowała pobyt w Oświęcimiu tylko około 400 tysięcy więźniów, w tym 150 tysięcy kobiet i dzieci. Trzeba jednak wiedzieć, że dziesiątki tysięcy ludzi nie przechodziło w ogóle przez ewidencję obozową. Byli to starcy, inwalidzi, kobiety ciężarne, dzieci, których lekarze SS — po przybyciu transportu na obozową rampę kolejową, gdzie odbywała się tzw. akcja specjalna — uznali za niezdolnych do pracy, w wyniku czego kierowano wszystkich do komór gazowych.

W NIESŁYCHANIE trudnych obozowych warunkach powstał w Oświęcimiu międzynarodowy ruch oporu. Utworzyli go solidaryzujący z sobą więźniowie — ludzie lewicy różnych narodowości. Jeden z nich, członek kierownictwa ruchu, więzień nr 62933 — J. Cyrankiewicz — był autorem apelu, który via Brzezince wysłany został z Oświęcimia. Głosił on m. in.: „... Chciaż w niewoli, to jednak ludzie wolności — ślemy wolnemu światu wieść o naszym istnieniu, o naszej nierównej walce...”.

Pod koniec 1944 r. hitlerowcy rozpoczęli ewakuację obozu. Ostatnie grupy więźniów pędzono pieszo przez zaspane śniegiem drogi. Tych, którzy nie mieli sił, by iść naprzód — zabijano na miejscu.

27 STYCZNIA 1945 R. żołnierze radzieccy i Frontu Ukraińskiego marszałka I. Koniowa otwarli bramę oświęcimskiego obozu zagłady, ocalał życie około 5 tysiącom pozostałych w nim więźniów. Od tego dnia oświęcimskie niebo przestało być wiekiem trumny.

ROMAN BILLIK



Fragment monumentalnego pomnika ofiar faszyzmu na terenie b. obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezince

Kto pomoże ujawnić sprawę „Stenów” z Mogilskiej?

## Przez prawie dwa lata działała w okupowanym Krakowie konspiracyjna fabryka broni

W ostatnich dniach kwietnia 1944 roku krakowskiemu gestapo udało się natrafić na ślad wielkiej konspiracyjnej fabryki broni. W nocy z 30 kwietnia na 1 maja zabudowania, w których fabryka ta prowadziła działalność, zostały zajęte przez grupę gestapowców. Niemcom nie udało się ująć załogi, która przez kilkanaście miesięcy produkowała tutaj dla potrzeb konspiracji pistolety maszynowe i granaty.

NIE JEST ŁATWO natrafić na jakiegokolwiek relacje lub dokumenty, które pozwoliłyby wyjaśnić historię tego niezwykle przedsięwzięcia. Nie można bowiem inaczej nazwać produkcji broni, prowadzonej w mieście — stolicy Generalnego Gubernatorstwa, w mieście przepelnionym wojskiem, policją i agentami okupanta. Podziemne zbrojownie, w których montowano pistolety maszynowe, produkowano materiały wybuchowe i amunicję — działały w okresie okupacji w wielu polskich miastach, czasem w niewielkich miasteczkach lub nawet w wioskach.

Często w zakładach pracujących dla okupanta zajmowano się także montażem broni przeznaczonej dla oddziałów partyzanckich. W samym tylko Krakowie działało w różnych okresach okupacji kilkadziesiąt mniejszych lub większych wytwórni zajmujących

się produkcją butelek zapalających, materiału wybuchowego, prochu, zapalników i gotowych granatów. Oblicza się, że co najmniej tyle samo wytwórni było zlokalizowanych na terenie naszego województwa.

Z POSIADANYCH przez nas materiałów wynika jednak, że fabryka broni przy ulicy Mogilskiej 79 należała do największych tego typu zakładów na terenie naszego kraju. Mieściła się ona w budynkach należących do warsztatów samochodowych firmy pp. Sypniewskiego i Jakubowskiego, którzy oficjalnie kierowali zakładami remontowymi i montażowymi maszyn rolniczych lub samochodów. Władze okupacyjne, zainteresowane produkcją rolą na terenie Generalnej Guberni — „folwarku” III Rzeszy — popierały każde przedsięwzięcie, figurujące w ich rejestrach jako firma przydatna w realizacji ich planów.

Produkowane przez grupę zaprzysiężonych żołnierzy konspiracyjnych pistolety maszynowe marki „Sten” były bardzo przydatne szczególnie podczas akcji dywersyjnych w mieście, dlatego też podziemne fabryki zajmowały się głównie montażem tego typu broni, o wiele łatwiejszej do wykonania od pistoletów maszynowych innych typów. Tak było w zakładach w Suchedniowie, tak było w kilku montowniach ulokowanych w Warszawie. Zresztą sprawa „Stenów” z Suchedniowa ma wyjątkowo bogatą bibliografię i jest szeroko znana, w każdym razie o wiele dokładniej od działalności innych konspiracyjnych zbrojowni, montowni czy rusznikarni.

NATOMIAST o krakowskiej fabryce przy ulicy Mogilskiej bardzo rzadko i fragmentarycznie wspominają tylko badacze okupacyjnych dziejów polskiego ruchu oporu. Nie ukazały się — jak dotąd — drukiem żadne relacje ujawniające rozmiary produkcji czy też wspominające nazwiska ludzi pracujących w tej fabryce. A przecież załoga składała się z kilkudziesięciu osób i prowadziła stałą produkcję broni niemal przez dwa la-

## Wiadomości POLONIJNE

ŚLAWNY MALARZ

W starej dzielnicy Limy — Miraflores, mieszka Fernando de Szyszlo. Jest to Peruwiańczyk polskiego pochodzenia, jeden z najwybitniejszych dzisiaj malarzy nie tylko w Peru, ale w całej Ameryce Łacińskiej. Abstrakcyjną, ale wyrafinowaną, pełną refleksji intelektualnej twórczość Fernanda de Szyszlo oglądała już wielokrotnie cała Ameryka: od Nowego Jorku poprzez Meksyk, San Juan, Hawanę, Caracas, Quito, Rio de Janeiro, Santiago de Chile do Buenos Aires. Ekspozycje dotarły również do Paryża i Florencji.

POLACY

W „TIME AND LIFE”

Wielki amerykański koncern prasowy „Time and Life” zatrudnia pięciu młodych dziennikarzy polskiego pochodzenia. Szefem biura tygodnika „Time Magazine” w Chicago jest Grzegorz Wierzyński, syn redaktora przedwojennego „Wieczoru Warszawskiego”.

W dziale badań naukowych pracuje Anna Sosnowska. Mapy publikowane w tym tygodniku są dziełem Izabelli Lenkiewicz. Wśród personelu nowego tygodnika „People” pracuje dwóch Polaków — w paryskim biurze Rudolf Chełmiński, a jako korespondent w Las Vegas — Joe Modzelewski.

LICZNE FUNKCJE

JANA PLEWA

Posel stanowy, Jan Plewa, został powołany do kilku ważnych komitetów w legislaturze stanu Wisconsin, a mianowicie otrzymał funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Edukacji i przewodniczącego Komitetu Rewizji Ustaw Konstytucyjnych. Jest on również członkiem Łącznego Komitetu Legislacyjnego oraz Komitetu do spraw Stanowych. Jan Plewa był dotąd nauczycielem historii w Milwaukee Technical College.

WSZYSTKICH CZYTELNIKÓW, którzy posiadają informacje lub materiały dotyczące konspiracyjnej fabryki przy ulicy Mogilskiej 79 w Krakowie — prosimy o skontaktowanie się z sekretariatem redakcji „Echa Krakowa” osobiście, listownie lub telefonicznie — przypominając, że redakcja mieści się w Krakowie, ul. Wiślna 2, II p., nr tel. 246-78.

STANISŁAW M. JANKOWSKI

## Przykład do naśladowania

# Grupa „Podgórze“ działa i innych zachęca do działania

**S**POTKALIŚMY SIĘ na strychu adaptowanym na pracownię projektanta form przemysłowych Adama Szonca. Gospodarz i stali by-

**ZWIĄZEK** Radziecki nie ma równego sobie partnera w światowym rynku wydawniczym. W kraju tym ukazują się czwarta część wszystkich tytułów książek wychodzących na świecie. W minionym półwieczu wydano w ZSRR ponad 40 miliardów egzemplarzy książek i broszur. Planem rocznej pracy przeszło 200 radzieckich wydawnictw i prawie 4 tysięcy zakładów poligraficznych jest półtora miliarda tomów, drukowanych w 89 językach narodów Kraju Rad oraz w 56 językach obcych. Warto tu dodać, że 43 grupy etniczne nie miały przed rewolucją własnego piśmiennictwa. Za władzy radzieckiej nakłady książek w językach narodów ZSRR wzrosły 83-krotnie.

**WEDŁUG** danych UNESCO ciętar gatunkowy wydawnictw radzieckich z zakresu nauk przyrodniczych, humanistycznych i technicznych jest wyższy niż podobnych wydawnictw produkowanych w USA, Anglii, Francji, RFN, Japonii i innych krajach.

## Największa w świecie potęga wydawnicza

**ROZMAK** radzieckiego ruchu wydawniczego w dziedzinie literatury pięknej najlepiej ilustrują liczby. Po Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, wg danych opublikowanych w 1970 r., np. utwory A. Puszkina wydawane były 2.223 razy w nakładzie ok. 121 mln egz., w 89 językach, L. Tolstoj 2.148 razy w nakładzie ok. 129,5 mln egz. w 91 językach, M. Gorkiego 2.729 razy w nakładzie 111 mln egz., w 84 językach. Z pisarzy zagranicznych najczęściej, bo 247 razy, w nakładzie 23,7 mln egz. w 15 językach, wydawano utwory K. Dickensa oraz H. Balzaka (287 razy w nakładzie 23 mln egz. w 13 językach) i M. Twaina (329 razy w nakładzie 16,7 mln egz. w 28 językach). Z twórców polskich — dzieła A. Mickiewicza ukazały się 71 razy w nakładzie 1,8 mln egz. w 7 językach, B. Prusa — 58 razy w nakładzie 3,9 mln egz. w 10 językach, S. Żeromskiego — 50 razy w nakładzie ponad miliona egz. w 8 językach, E. Orzeszkowej — 48 razy w nakładzie 2,3 mln egz. w 10 językach i H. Sienkiewicza — 95 razy w nakładzie 4,5 mln egz. w 23 językach.

**WEDŁUG** danych UNESCO Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce w świecie pod względem liczby tłumaczeń. W roku ubiegłym ukazało się w ZSRR ponad 1600 przekładów światowej literatury pięknej w łącznym nakładzie ok. 50 mln egzemplarzy. Przypomnijmy ponadto, że w Kraju Rad ukazują się książki w 56 językach obcych i 89 językach narodów radzieckich, czyli łącznie w 145 językach.

walcy tej pracowni: Elżbieta Bielecka, Marek Gałkowski i Wacław Kłag (znany raczej jako fotoreporter „Gazety Krakowskiej”) zajęci byli wykańczaniem makiety placu zabaw.

Powiedzmy jednak skąd to spotkanie. Otóż w pracowni przy ul. Pstrowskiego pracuje nowo powstała grupa „Podgórze”. Skupia ona jak dotąd 6 osób (nieobecni z powodu wyjazdu za granicę Lucyna i Marek Nieniewscy). Są to młodzi projektanci form przemysłowych i jeden architekt wnętrz. Łączy ich miejsce zamieszkania — Podgórze. Związując i pracując w swojej dzielnicy postanowili założyć grupę różniącą się nieco w założeniach programowych od innych grup twórczych, działających na terenie miasta. Postanowili podnieść estetykę własnej dzielnicy. Patronat nad nowo powstałą grupą przyjęło Towarzystwo Przyjaciół Podgórza, współpracuje z nią bezpośrednio Wydział Kultury Urzędu Dzielnicy.

**ADAM SZONIEC** — szef grupy a zarazem podgórski radny mówi:

— Postanowiliśmy przygotować kompleksowe opracowanie projektu uporządkowania komunikacji wizualnej Podgórza; reklamy handlowej, propagandowej i ościelnościowej, by poprawić estetykę dzielnicy. To nasze naczelne zadanie. W założeniach naszych jest również działanie na rzecz zbliżenia ludzi ze sztuką. Chcemy aranżować wystawy plastyczne, fotograficzne, a także, korzystając z pomocy kolegów, prowadzić działalność popularyzatorską. Widzimy to m. in. jako organizowanie ognisk plastycznych dla dzieci i młodzieży w osiedlowych domach kultury, zainicjowanie odczytów o sztuce dla dorosłych. Naszą działalność czysto zawodową wyobrażamy sobie jako nawiązanie współpracy z zakładami produkcyjnymi dzielnicy Podgórze.

Tu wtrąca się **WACŁAW KŁAG**: — W Podgórzu tylko Krakowskie Zakłady Artystów Gospodarstwa Domowego mają etatowego projektanta form przemysłowych, którym jest Adam Szoniec.

**ELŻBIETA BIELECKA**: — A przecież jest tyle zakładów: Teles, Armatura, Solvay, Bonarka, w których organizacja stanowisk pracy pozostawia wiele do życzenia. My, mając przygotowanie wyniesione z uczelni, jesteśmy w stanie dać projekty-proponycje mające na celu humanizację miejsc pracy.

**MAREK GAŁKOWSKI**: — Jesienią, w okresie Dni Podgórza,

chcielibyśmy zorganizować wystawę-proponycję naszych projektów adresowanych do konkretnych zakładów przemysłowych dzielnicy Podgórze. Jak dotąd Urząd Dzielnicy zapewnił nam pomoc w nawiązaniu kontaktów z poszczególnymi zakładami by zorientować się w ich produkcji i potrzebach.

**PRZED NAMI LEŻY** barwna makieta placu zabaw. Pytam o szczegóły i wtedy zaczynają wyjaśniać: „Jest to nasza pierwsza konkretna praca dla dzielnicy. Zaprojektowaliśmy wspólnie kompleksowe opracowanie zagospodarowania placu zabaw w trójkącie pomiędzy ul. Krasickiego, Orawską i Konopnickiej”. Pokazują zdjęcia — tak to wygląda obecnie. Na zdjęciach pusty plac z wydeptaną trawą, z jednej strony przylegająca nieestetycznie wyglądająca warsztat mechaniczny.

Wracamy do makiety. Trójkątny teren rozpracowano w najdrobniejszych szczegółach. Koncepcja ogólna jest taka, by znalazły dla siebie miejsce wypoczynku osoby starsze, a miejsce zabaw dzieci i młodzież. Tak więc są tereny boisk do gry w siatkówkę, koszykówkę, badmintona, ściana do tenisa, boiska do gry w „zośkę” i „klasy”. Wytyczono dróżki do jazdy rowerem i ścieżki spacerowe, chociaż założeniem jest też po alejkach jeździć będą wózki lub rowerki a trawnik dobrze utrzymany ma służyć do chodzenia. Nowością będą szachy z figurami wielkości dziecka. Dziadkowie mogą, siedząc na ławkach, myśleć nad kolejnymi ruchami, a wnuczkiowe przesuwać szachy. Nie zapomniano o fontannie z brodzikiem. Garaże i śmietniki przylegające do terenu placu zasłonięte zostaną „parawanem” złożonym z obrotowych figur geometrycznych, na których wymalowane będą fragmenty bajek; dzieci samodzielnie będą mogły układać je w ciąg logiczny. Przewidziano, że plac zostanie ogrodzony a dozorca, dla którego zaprojektowano pomysłowy domek, wypoczywać będzie sprzęt sportowy, gry i parasole dla starszych.

**PROJEKT JEST** gotowy, w najbliższych dniach grupa „Podgórze” przekaże go Urzędowi Dzielnicy. Czy projekt zostanie zrealizowany szybko, zależy jest od zakładu opiekunczego. Członkowie grupy wierzą, że 1 czerwca w Międzynarodowym Dniu Dziecka taki prezent otrzymają po części od nich podgórskie dzieci.

**JADWIGA RUBIŚ**



Ostatnie prace wykończeniowe przy mackie placu zabaw.

Wiele spośród nowoczesnych wynalazków ma od dawna swój odpowiednik w świecie zwierzęcym. Wymieńmy kilka spośród nich:

**RADAR** — Nietoperze wydają niesłyszalne dla ucha ludzkiego dźwięki, które — odbijając się od różnych przeszkód na trasie lotu tych zwierząt, pozwalają im uniknąć kolizji.

**CZOŁG** — ma swoich prekursorów w żółwiach i w pancernikach.

**HELIKOPTEREM** — w najmniejszym i żywym wydaniu, jest koliber.

## NIC nowego

**ELEKTRYCZNOŚĆ** — Niektóre ryby, na przykład elektryczny węgorz, mają własne baterie, dość silne, by zabić lub oszołomić nawet... konia.

**SPADOCHRONEM** — posługują się latające wiewiórki, które w czasie rejsu rozciągają na zewnątrz nogi, tak że skóra stanowi naturalny spadochron.

**IGŁĘ** do zastrzyków — stanowi ogon skorpiona, który wykorzystuje tę możliwość do trujących ukłuć.

**NARTY** — mają, dzięki swej budowie: karibu i śnieżny królik.



LUTCZYŃ

Rys. E. Lutczyń

### Co masz na myśli?

# Kosmiczny Mowgli

Sobota XX

**A**rkadja i Borysa Strugackich nie ma potrzeby przedstawiać polskiemu czytelnikowi. Obaj bracia piszą powieści z gatunku science-fiction, popularne nie tylko w ich rodzimym kraju, ale i w innych, także w naszym. Są to powieści doskonałe, w swoim rodzaju wręcz świetne, a, jak wiadomo, być świetnym w dziedzinie fantastyki-naukowej to kompletnie niezgorszy. Bracia Strugaccy piszą o przyszłych światach dosyć nietypowo, jeśli wziąć pod uwagę charakter tego rodzaju prozy. Piszą mianowicie niemal wyłącznie o złych stronach naszej przyszłości. Nie tylko naszej, ale tak się jakoś składa, że głównym bohaterem ich książek jest ludzkość ziemską. Mało tego. Powieści Strugackich zawierają w sobie specyficzny pierwiastek: nazwijmy to tak — obrzydliwość. Zebyśmy się dobrze zrozumieli: nie chodzi o obrzydliwość, jaką się odczuwa przy lekturze. Jest to obrzydliwość płynąca z wewnątrz, z przedstawianych rzeczywistości, które — choć w każdej książce inaczej wyglądają, kiedy indziej się „owiane” — owiane są ową wspólną aurą szczególnej

niesmaczności. Zadnych tam zachwytów nad urodą nowej cywilizacji, mlaskań nad światłą perspektywą kosmosu. To Strugaccy zostawiają optymistom i naukowcom, którzy zwykli mierzyć sukcesy wymiernymi rezultatami badań. Strugaccy zaś piszą o ludziach. Którzy tak łatwo znów się nie zmieniają. Którzy być może nawet w pięknym i wspaniałym świecie zachowają resztki swojej niepięknej natury. I tą naturą będą skazani świetlaną przyszłością.

Właściwie od tego momentu nie mamy co mówić o science-fiction. Bo obaj pisarze, podobnie jak nasz Stanisław Lem, i jak wielu jeszcze rozsądnych i myślących autorów, mówią przede wszystkim o nas, żyjących tu i teraz. Że jeśli nawet przeniesiemy się kiedyś w dalekie galaktyki, obciążać nas będzie dzisiejsza teraźniejszość, każda minuta i godzina spędzona na Ziemi w XX wieku. Dlatego bohaterowie Strugackich nie wysilają się, żyjąc nawet w XXXI wieku, wymyślać się w przyszły język i sposób rozumowania tamtej ludzkości. Żyją i myślą „po naszymu”, używają tych samych słów, pojęć, wyobrażeń, marzeń i tęsknot.

Najobrzydliwszą chyba książką Strugackich był wydany w ubiegłym roku „Piknik na skraju drogi”. Historia kosmicznego złodziejsztwa, gangsterstwa wręcz — dowodziła, że i z taką stroną przyszłej cywilizacji trzeba się będzie liczyć. Wydany teraz „Koniec akcji „Arka”” jest z kolei najsympatyczniejszą bodaj i najbardziej sentymentalną książką obu braci. Oto na martwej rękono planecie, którą zamierzano odrestaurować na przyszłe locum którejs z zaprzyjaźnionych z Ziemią cywilizacji, ekspedycja ziemską wykryła dziwnego jej mieszkańca. Okazał się nim kilkunastoletni chłopiec uratowany jako dziecko przez istniejących jednak, ale niewidocznych wadów tej planety, z katastrofy innego ziemskiego statku badawczego. Ow kosmiczny Mowgli, ludzkie dziecko wychowane przez tajemniczą, wysoce sprawną cywilizację, zatracił niemal całkowicie cechy człowiecze. Ale fascynują go przybysze przynajmniej zewnętrznie trochę do niego podobni. Dla ludzi z kolei dziwny ten twór ma szansę

stać się jedynym swego rodzaju „przekaznikiem” między cywilizacją ziemską a tamtejszoplanetarną, nie kwapiącą się do nawiązywania jakichkolwiek zewnętrznych kontaktów. Walka o częściowe przynajmniej przywrócenie ludzkich cech temu niezemskiemu chłopcu stała się główną sprawą Ziemi i jej wystanników.

Historia przypomina trochę Robinsonowego Płetazka, nie ma właściwie zakończenia, ale zostajemy „przy nadziei”. Jakby nie było — polecam Państwu braci Strugackich. Bez ograniczonej odpowiedzialności.

TADEUSZ NYCZEK

A. B. Strugaccy. Koniec akcji „Arka”. Przełożyła Irena Lewandowska. Iskry, W-wa 1974. Seria „Fantastyka-Przygoda”.

## Aktorskie bezrobocie

Spektakl dobiegł końca... kurtyna opada. Aktorzy wychodzą na proscenium, mają smutek w oczach, a na ustach jakby przylepiony uśmiech. Tak, to już ostatnie przedstawienie. Od jutra teatr zład będzie pustką, a oni, aktorzy, pozostaną bez pracy. Na jak długo? Któż to wie... Takie właśnie sceny (z życia) obserwuje się w RFN w wielkości teatrów, które przeżywają głęboki kryzys. Z każdym rokiem zamykane są dalsze placówki sceniczne, a aktorzy zdawani są na własne siły. Według danych prezesa „Federalnej” zawodowej grupy aktorów Schellera, w Niemczech zachodnich na 10 tys. aktorów, 3 tys. — to bezrobotni, 3,5 tys. aktorów wiąże jako koniec z końcem, pozostali kontentować się muszą minimalnymi, często dorywczymi zarobkami. Ciężka sytuacja panuje również w środowisku aktorów filmowych, większość z nich utrzymuje się z występowań w „reklamówkach” telewizyjnych. Sytuacja stała się tak drastyczna, że rząd zmuszony został do zwrócenia się do Bundestagu za specjalnym raportem w tej sprawie.

Fot. JADWIGA RUBIŚ

# Od kiedy zażywamy ciepłych kąpiel?

**7**rudno dociec kiedy weszły w użycie kąpiele w sztucznie ogrzanej wodzie. Nawet najstarsze źródła wspominają o kąpielach jako o rzeczy znanej i zwykłej. Często kąpiele związane były z obrzędami religijnymi. Już Homer wspomina o kąpielach w wannie, o ciepłej wodzie, którą służyli gościeci utrudzonemu długą podróżą. A działo się to w IX, X wieku przed nową erą. W Atenach już w V wieku istniały oprócz rozpowszechnionych łaźni publicznych — łaźnie publiczne, osobne dla kobiet i mężczyzn. W IV wieku za panowania Konstantyna Rzym posiadał 60 łaźni publicznych większych (w tym 15 obrznych) i 800 mniejszych, przeważnie bezpłatnych lub bardzo tanich. Do dziś zachowały się szczątki tych wspaniałych budowli służących do kąpiel ludu.

Łaźnie w Polsce znane jeszcze były za czasów przedchrześcijańskich. Marcin Galus pisze o Bolesławie Chrobrym, że w bani łaźnianej często kąpiele używał, a gdy

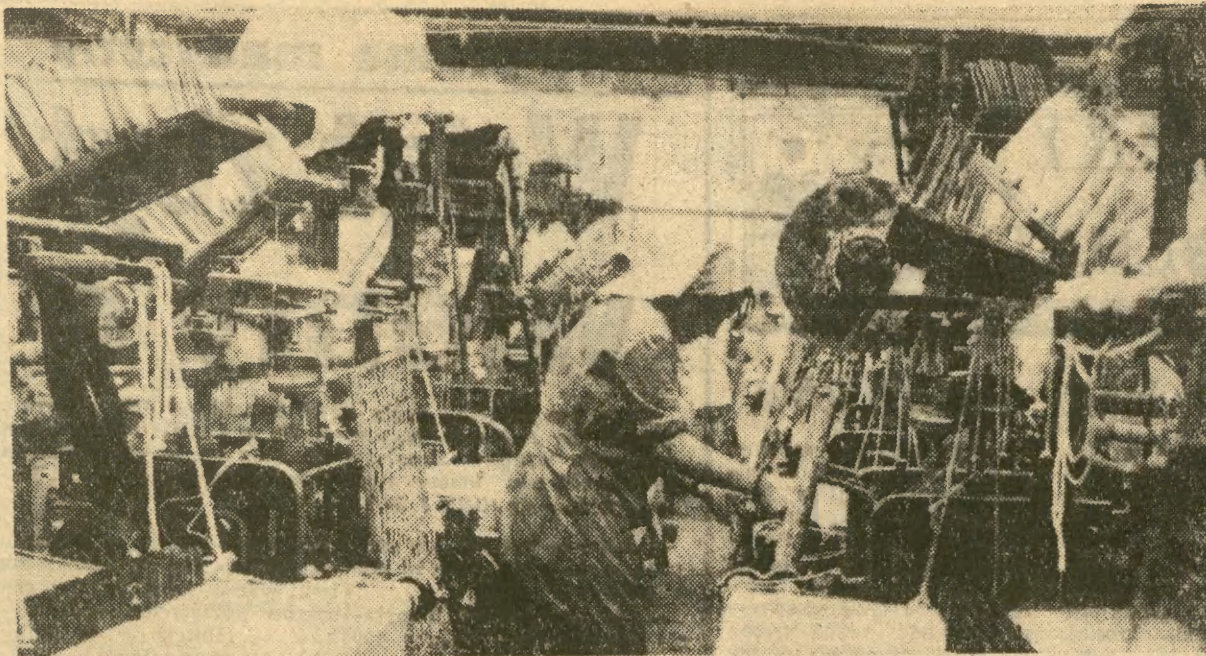
czasem miał kogo z młodzieży poprawić lub ukarać, brał go ze sobą do ciepłej, gdzie nie żałując własnej ręki, ocięższy dobrze różgą młodzieka i upomniawszy, z nowym odzieniem wyprawiał. Z tego to zwyczaju wielkiego króla powstały dawne przysłowia: „Sprawić komuś łaźnię” tj. skarcić lub ukarać, mniej popularne „Dać komuś ścierką po łaźni”, tj. ukarać pogłaskać. Władysław Jagiełło był wielkim zwolennikiem łaźni, używał jej co trzech dzieł. List papieża Eugeniusza pozwalał bratu Jagiełły, Św. drzygille używać dla zdrowia kąpeli nawet w niedzielę, co było zabronione przez duchownych.

Ostatni Jagiellonowie byli też ostatnimi zwolennikami łaźni. Następni królowie już jej nie lubili i nie używali. Utrzymywali się łaźnie w kraju, ale podtrzymywali ten zwyczaj raczej lud.

Lukasz Górnicki tak mówi o łaźni w swoim „Dworzaninie”: „Ten świat moim zdaniem jest takim, jako pospolita łaźnia, albowiem, jako do łaźni pospolitej kto unijdzie, ten musi cierpieć wiele niewczasów, tak w łaźniach niektórzy nacierają ciało gorzalką i mydłem, albo i maścią na miejsce słuczone i pobite lub stawiają bańki i sieczą się winnikiem — zasię jeden woła: zalej, drugi drzwi otwierają, ten na ten świat, kto się urodzi cierpieć musi”.

Od czasów Zygmunta III za przykładem zagranicznych dworów panowie i szlachta zaniebawiali łaźni. Brak opieki nad ludem wiejskim, zerwanie ostateczne stosunków patriarchalnych, upadek miast, wszystko to razem spowodowało upadek łaźni, która podobnie jak w reszcie Europy rozpowszechniła się znów w XIX stuleciu.

Opr. EMIL BIELA



Fragment najstarszego obiektu „Andropolu”, zamontowany tu w okresie międzywojennym urządzeniami.

# Z tamtejszych ludzi sposobnością i staraniem stawiają Andrychów

## jego piękne tkaniny

Być może, iż właścicielem tej wsi, leżącej u stóp Beskidu Małego, był ongiś rycearz Jędrzej, bowiem jej nazwy na przestrzeni dziejów — Gędrychów, Jędrzychów, Andrychów — wywodzą się od tego imienia, względnie jego łacińskiej wersji Andreas. W 1767 r. wieś podniesiona została do rangi miasta „gdzie — jak głosił akt lokacyjny — nie bez zaszczytu i pożytku, manufaktury obrusów, drelichów i innych pomnażają się z tamtejszych ludzi sposobnością i staraniem, nie tylko w państwach naszych, ale i cudzych sprzedają się...”

Od najdawniejszych czasów rozwijało się tu bowiem tkactwo i handel tkaninami. W XVIII w. prawie w każdym andrychowskim domu kręciły się wrzecionka i przęsilce, które dopiero

z początkiem XIX w. zastąpiło kołowrotkami.

### WARSZTATY TKACKIE WSZĘDZIE STUKAŁY

Len uprawiano na okolicznych polach. Tkaczami i handlowcami byli chłopcy. Tkaniny lniane — drelichy zwykłe, śląskie i moskiewskie, obrusy, serwety i ręczniki, cienkie płótna o nazwach: czajka, rozkoszka, bystre, langotka, sagat i in. — sprzedawano w kraju na targach i jarmarkach. Cieszyły się też wielkim wzięciem w Czechach, Austrii, Holandii, Francji, Rosji, a zwłaszcza na Węgrzech i w Turcji.

Andrychowscy chłopcy łodziami spławiali tkaniny Dniestrem, żeglowali z nimi — zdobywając sławę prawdziwych „morskich wilków” — po Morzu Czarnym. Z Turcji przywozili błękitny barwnik — indygo. Składy andrychowskich płócien znajdowały się w Stambule, Smyrnie, Aleksandrii, Wenecji, Marsylii, Barcelonie, Lubecce, Hamburgu, Moskwie.

W pierwszych latach dwudziestych XIX w. do produkcji wkraczał, jak to określano, „nowoczesny żywioł” — bawełna. Tkaniny z tego surowca powstawały w Andrychowie jednak nadal na ręcznych warsztatach

tkackich. Tkacze — rękodzielnicy byli teraz coraz bardziej uzależniani od nakładców — finansistów, zaopatrujących ich w bawełnę. Wzysk doprowadził tkaczy do skrajnej nędzy.

Z końcem XIX w. w Andrychowie uruchomiono niewielkie, bardziej nowoczesne zakłady związane z tkactwem. Wśród nich artystyczną tkalnię, gdzie — obok dywanów — tkano portrety Mickiewicza, Kościuszki, Księcia Józefa i cesarza Franciszka Józefa.

Przy pomocy ojców miasta zlokalizowana została w 1906 r. w Andrychowie

### „PIERWSZA GALICYJSKA TKALNIA MECHANICZNA

wyrobów bawełnianych”. Fabryka, rozbudowana, w okresie międzywojennym, zasłynęła szeroko z wysokogatunkowych tkanin pościelowych, wspaniałych i koszulowych.

Gdy jednak w styczniu 1945 r. wojska radzieckie wywalały Andrychów, dopalały się tu, w zgłiszczą i ruiny obrócone przez hitlerowskiego okupanta, obiekty fabryczne. W lutym 1945 r. podjęta została decyzja o odbudowie. W kwietniu z kilku wyremontowanych maszyn zeszyły pierwsze partie tkanin. W sumie produkcja 1945 r. sięgnęła 7,5 proc. produkcji 1938 r. Ale już w 1949 r. znacznie ją przewyższyła.

W następnych latach rejon zakładów stał się wielkim placem budowy. Kosztem wielomilionowych nakładów powstały: przedalnia cienko- i średnioprzędna, farbiarnia przedzy, wykańczalnia tkanin, tkalnia automatyczna. Zakłady stale się modernizują. Obecnie proces ten prowadzi się w starej wykańczalni tkanin, gdzie nastąpi już wkrótce całkowita wymiana parku maszynowego.

### COŚ PIĘKNEGO DLA KAŻDEGO

Dzisiaj Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Andropolu” są znanymi — w kraju i na wszystkich kontynentach świata — producentem tradycyjnych, a zarazem wysoko uszlachetnionych tkanin. Z maszyn „Andropolu” spływają:

◆ tkaniny koszulowe z przedz bawełnianych i mieszanych: bawełnianych i syntetycznych. Dzięki odpowiednim apreturom są to tkaniny odporne na brud, nie kurzące się, nie mgnące, nie wymagające prasowania. Poszczególne asortymenty noszą nazwy: Paweł, Wiktor, Casanova, Andria, Albert, Hektor, Tom, Stefan, Parys, Castor;

◆ tkaniny pościelowe gładkie, bielone i kolorowe tkane. Z przedz bawełnianych: Tornado, Sydney, Promyk. Z przedz elano - bawełnianych: Balaton, Poranek;

◆ tkaniny wyspowe, najwyższych gatunków inletry z przeznaczeniem na krycie kolder;

◆ tkaniny elano - bawełniane płaszczowe, ubranowe, kostiumowe, sukienkowe, o nazwach: Carmen, Cezar, Romeo, Nevada;

◆ tkaniny namiotowe o nazwie Beskid. Ostatnio wytwarza się też tkaniny namiotowe kolorowo tkane.

Wszystkie tkaniny z „Andropolu” charakteryzują się najlepszą, o światowych standardach, jakością. Prezentują bogactwo kolorystyki, spłotów, wzorów. Starania idą w kierunku stałego uszlachetniania i uatrakcyjniania tkanin. Wprowadza się fantazyjne przedz, stosuje różnorodne spłoty, pseudohafty, ażury itp. Rocznie zaś z „Andropolu” odchodzi tyle tkanin, iż można by nimi (z pewną jeszcze nadwyżką) opasać kulę ziemską wzdłuż Równika.

B. PIECZONKOWA  
Zdj.: J. RUBIS

## Amazonka

### ma 24 mln lat

Wiercenia głębinowe, prowadzone w odległości około 500 km od północnych wybrzeży Brazylii przez naukowców ze statku badawczego „Glomar Challenger”, wykazały, że rzeka Amazonka liczy sobie 24 mln lat. Mniej więcej w tym samym czasie ukształtowały się Andy.

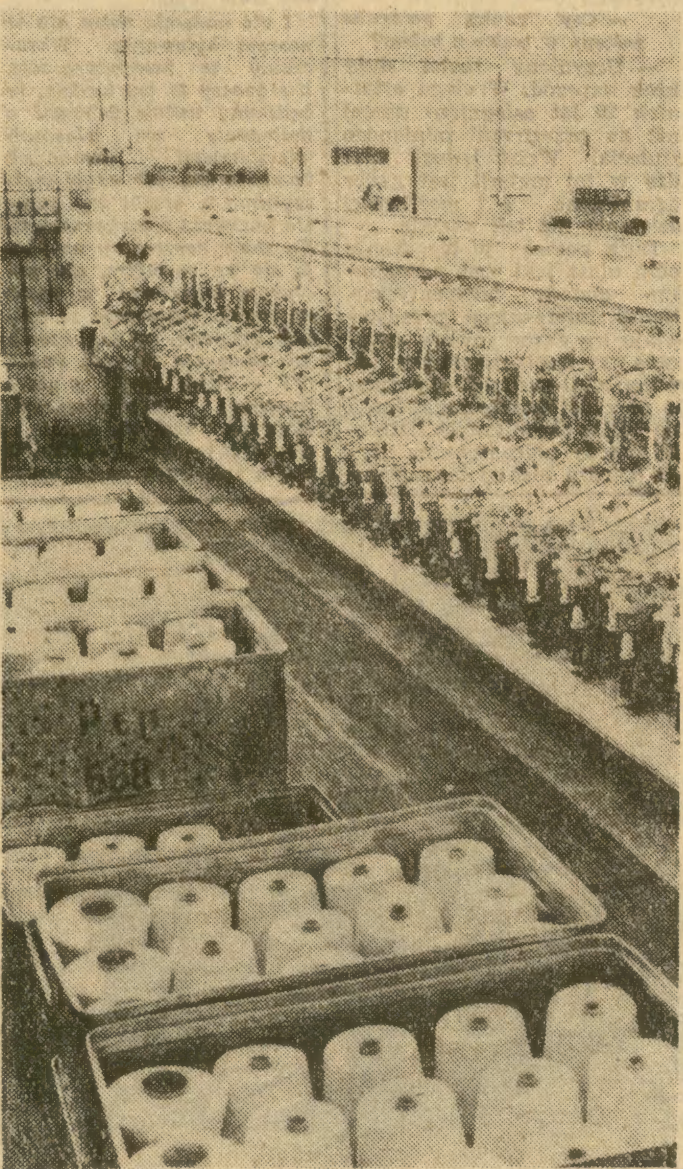
Wiek Amazonki stwierdzono w ten sposób, że warstwy głębsze, pochodzące z późnego trzeciorzędu, zawierały tylko skamieliny zwierząt morskich, podczas gdy młodsze — z wcześniejszego miocenu — zawierały także składniki mineralne, takie same jak te, które również i dziś wody Amazonki przenoszą do wód Atlantyku.

W czasie tej, najdłuższej dotychczas, 71-dniowej wyprawy „Glomara Challenger” — której trasa wiodła z Amsterdamu do Capetown — przeprowadzono siedem głębokich wierceń celem zbadania składu warstw osadowych na dnie oceanu. Sądzi się, że przy pomocy tych badań będzie można uzyskać ważne materiały, dotyczące historii Oceanu Atlantyckiego, liczącego sobie około 120 mln lat — biorąc za początek ów okres, w którym kontynenty amerykański i amerykański oddzieliły się od siebie.

## Forteca z... kła mamuta

Muzeum krajoznawcze w Jakucku szczyci się oryginalnym eksponatem. Jest nim makieta dawnej jakuckiej fortecy, wyrzeźbiona z kła mamuta. Jest to 200-krotnie pomniejszony wierny obraz jakuckiej fortecy obronnej, wzniesionej w 1681 roku.

Była ona jednym z najwspanialszych niegdyś dzieł architektury na Syberii Wschodniej. W wrytej w kości mamuta miniaturze ludowy artysta umieścił tysiące różnych detali, wiernie odwzorujących wygląd dawnych murów obronnych z armatami i blankami, imponującą bramą wjazdową z rozmieszczonymi na murach sylwetkami wartowników, wojów itd.



Najnowsza, najmłodsza i najnowocześniejsza „andropolska” tkalnia automatyczna.



Największą trudnością w fabrykach włókienniczych stanowi dla zalogi — hałas, powodowany przez stukające maszyny. Pracownicy „Andropolu” używają więc specjalnych osłon na uszy.



## Zmątwienia nastolatków

Po zamieszczeniu w „Larach” uwag o pielęgnacji cery, otrzymaliśmy listy od naszych młodszych wiekiem Czytelniczek i Czytelników. Skarżą się oni na defekty skóry twarzy pisząc, że pojawiają się na niej czerwone grudki, krostki, wagi, słowem — same zmątwienia...

Na szczęście zmątwienia przejściowe, chodzi najprawdopodobniej o trądzik pospolity, inaczej — młodzieńczy, który później stopniowo ustępuje. Trądzik młodzieńczy powstaje na skutek wzmoczonego działania gruczołów łojowych i dlatego wskazane jest trzy razy w ciągu dnia myć twarz ciepłą, nawet dobrze ciepłą wodą, wieczorem przy użyciu mydła toaletowego, rano i w południe przy użyciu mydła leczniczego, takich jak „Oro”, karbolowe, dziegiowo-siarkowe, ichtiolo-siarkowe. Ponieważ mydła lecznicze pienią się słabiej niż zwykłe toaletowe, mycie tymi pierwszymi powinno trwać trochę dłużej. W drogeriach można ponadto znaleźć specjalne płyny i kremy przeciwtrądzikowe z dołączonymi wskazówkami jak postępować.

Czytelniczkom, „dotkniętym” trądzikiem młodzieńczym odradzamy pudrowania twarzy, gdyż puder łączy się z łojem skóry, zatyka jej pory, utrudnia oddychanie skóry i pogarsza jeszcze jej wygląd.

Wszystko, co napisaliśmy, należy traktować jako wskazówki ogólne, każdy poważniejszy przypadek trądzika winien być leczony przez lekarza specjalistę, który m. in. przepisze odpowiednią dietę. Jedno w każdym razie jest pewne: jak najmniej kawy, czekolady, mocnej herbaty, kakao oraz mocnych przypraw. Zamiast tego polecamy kurację przy pomocy drożdży, znaną już naszym matkom, babkom i jeszcze dalszym żeńskim generacjom. Dwa razy dziennie po pół łyżeczki drożdży z osłodzoną lekko wodą lub mlekiem.

W nowych mieszkaniach

W księgarniach ukazała się nowa pozycja wydawnictwa (niedroga, w cenie 19 zł), na którą zwracamy uwagę przede wszystkim młodym małżeństwom, spodziewającym się otrzymać upragnione M-2 czy M-4. Autorzy: Hanna i Wojciech Mieszkowski, tytuł książki: „Naprawy i przeróbki w moim mieszkaniu”.

Bo z nowymi mieszkaniami, wiadomo jak to czasami bywa. Nie wszystkie zamki pasują do drzwi, w schodach jeszcze drewnianej posadzki lubią pojawiać się szpary między klepkami, na suficie (przy stropach prefabrykowanych płytowych) uwidocznią się nieraz pęknięcia tynku, okna są nieszczelne...

O tych potencjalnych niespodziankach jest w książce pp. Mieszkowskich mowa, znajdują się w niej również fachowe porady, jak we własnym zakresie można się z tym przykrymi usterkami uporać.

Zainteresowani znajdują tutaj również informacje m. in. na temat różnych wykładzin podłogowych, sposobów mocowania haków i uchwyty w ścianach i sufitych, malowania pomieszczeń, okładania ścian w kuchniach i łazienkach glazurą czy terakotą. Jest dział poświęcony stolarce oraz szeregi innych praktycznych wskazówek, które przydadzą się zresztą nie tylko użytkownikom nowych mieszkań.

Na przykład grejpsfruty

Obecnie w sklepach — trochę więcej południowych owoców. Posiadają one znaczne wartości odżywcze, zawierają także witaminy i sole mineralne.

Na przykład grejpsfruty doskonale wpływają na przemianę materii i z tego powodu chętnie spożywane są przez osoby przeprowadzające dietę odchudzającą. Zawierają również sporo witaminy C.

Przeciwieństwem grejpsfrutów są daktyle, którym brak jest wprawdzie witaminy C, za to są wyjątkowo bogate w magnez, fosfor i wapń. Bardzo kaloryczne są płatki kokosowe, dużą rozmaaitość składników mineralnych znajdujemy w roszynkach.

Wszystko, co napisaliśmy, należy traktować jako wskazówki ogólne, każdy poważniejszy przypadek trądzika winien być leczony przez lekarza specjalistę, który m. in. przepisze odpowiednią dietę. Jedno w każdym razie jest pewne: jak najmniej kawy, czekolady, mocnej herbaty, kakao oraz mocnych przypraw. Zamiast tego polecamy kurację przy pomocy drożdży, znaną już naszym matkom, babkom i jeszcze dalszym żeńskim generacjom. Dwa razy dziennie po pół łyżeczki drożdży z osłodzoną lekko wodą lub mlekiem.

Wszystko, co napisaliśmy, należy traktować jako wskazówki ogólne, każdy poważniejszy przypadek trądzika winien być leczony przez lekarza specjalistę, który m. in. przepisze odpowiednią dietę. Jedno w każdym razie jest pewne: jak najmniej kawy, czekolady, mocnej herbaty, kakao oraz mocnych przypraw. Zamiast tego polecamy kurację przy pomocy drożdży, znaną już naszym matkom, babkom i jeszcze dalszym żeńskim generacjom. Dwa razy dziennie po pół łyżeczki drożdży z osłodzoną lekko wodą lub mlekiem.

Wszystko, co napisaliśmy, należy traktować jako wskazówki ogólne, każdy poważniejszy przypadek trądzika winien być leczony przez lekarza specjalistę, który m. in. przepisze odpowiednią dietę. Jedno w każdym razie jest pewne: jak najmniej kawy, czekolady, mocnej herbaty, kakao oraz mocnych przypraw. Zamiast tego polecamy kurację przy pomocy drożdży, znaną już naszym matkom, babkom i jeszcze dalszym żeńskim generacjom. Dwa razy dziennie po pół łyżeczki drożdży z osłodzoną lekko wodą lub mlekiem.



## Knedle po krakowsku

Kilogram obranych i ugotowanych ziemniaków przepuszczamy przez maszynkę, dodajemy dwa surowe jaja, sól, pieprz, majeranek i trochę maki. Jedną bulkę kroimy w drobną kostkę i przesuszamy w piekarniku wraz z pokrojoną słoniną. Z masy ziemniaczanej formujemy małe placuszki, do każdego z nich wkładamy parę grzanek ze słoniną i zawijamy w okrągłe kulki wielkości orzecha.

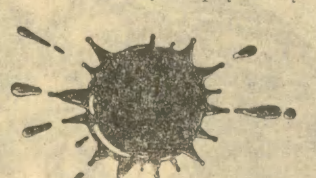
Gotujemy w słonej wodzie przez około 10 minut. Polewamy topioną słoniną. Smacznego!

## Odpowiadamy Czytelnikom

— Jak wywabić plamę z niebieskoczarne atramentu? — pyta pani Zofia B.

— Plamę zwiłżamy ciepłą wodą, następnie zaplamione miejsce pocieramy gliceryną i płuczemy w wodzie. Ponieważ gliceryna wchłania atrament — czynność tę będziemy powtarzać tak długo, aż gliceryna przestanie się barwić.

Ale ślady mogą jeszcze pozostać. Jeśli zaplamiona jest biała wełna lub biały jedwab — pozostałości po atramencie usuwamy przez delikatne pocieranie tamponem zmoczonym w 5-proc. roztworze amoniaku, potem płukanie, następnie zwiłżenie 10-proc. roztworem kwasu szczawowego. Plamy na barwionej wełnie skrapiamy 5-proc. roztworem kwaśnego fluoru sodowego z dodatkiem kilku kropli kwasu octowego. Plamy na barwionym jedwabiu zwiłżamy ciepłym 28-proc. roztworem kwasu mlekowego, pozostawiamy na 15 minut i płuczemy ciepłą wodą.



## Biała plama medycyny

# Wciąż zbyt mało wiemy o bólu

Co to jest ból? Czy każdy cierpi jednakowo? Jak walczyć z bólem? Czy można go ignorować? Na te i wiele innych pytań odpowiada wybitny autorytet z dziedziny anestezjologii, znawca tych problemów, uczonej amerykański z uniwersytetu w Waszyngtonie — dr JOHN J. BONICA.

— Co to jest ból, czy nauka może zdefiniować to zjawisko?

— Gdyby postawić to pytanie 100 osobom, byłoby 100 różnych odpowiedzi. Na pewno można stwierdzić, iż ból jest stanem emocjonalnym wywołanym uszkodzeniem tkanek. Ból jest symptomem choroby, sygnałem jej istnienia, a zatem pozwala na jej wykrycie. Ból jest wielkiej miary problemem medycznym, ale również i społeczno-ekonomicznym. Jest on bowiem przedmiotem terapii, przyczyną często długotrwałego leczenia w szpitalu, powodem absencji — niezdolności do pracy, co pociąga za sobą duże wydatki w skali społecznej.

— Skąd bierze się ból?

— Arystoteles twierdził, że siedliskiem bólu jest serce, że jest to doznanie emocjonalne będące przeciwieństwem przyjemności. Od około 150 lat ból jest przedmiotem badań naukowych, które udowadniają, iż jest to doznanie szczególne rodzaju. Obecna znajomość fizjologii centralnego układu nerwowego pozwala na wyjaśnienie procesów przekazywania informacji do mózgu i reakcji tego organu na odbierane bodźce, a więc również na sygnały bólowe. Podobnie jak w przypadku różnych bodźców, również informacje o doznaniach bólu przekazywane są do mózgu drogą sygnałów nerwowych. Mózg, ten superkomputer, odbiera informacje i decyduje o tym, jaka powinna być na nie odpowiedź organizmu.

— Czy decyduje on również o tym, jaka powinna być odpowiedź na ból?

— W tym wypadku odpowiedź może być różna, zależna od właściwości indywidualnych osobnika i czynników warunkujących jego reakcję na ból, m. in. takich jak: wychowanie, zasady etyczne, usposobienie itp. Przykładów na to stwierdzenie może być wiele, warto posłużyć się jednak tym, który wydaje się bardzo charakterystyczny. Jeśli np. małe dziecko zobaczy igłę przygotowaną do zastrzyku, jego reakcją będzie krzyk przerażenia. Przeprowadzony w tych warunkach zastrzyk mógłby wywołać wrażenie dużego bólu. Wystarczy jednak dziecko uspokoić, wpłynąć nań kojąco, by ten sam zabieg był odczuty jako mało bolesny.

— Czy wobec tego odczuwanie bólu może być różne?

— Przeprowadzone obserwacje wśród różnych grup et-

nicznych mówią o istnieniu dużych różnic w reakcji na ból. Wśród mieszkańców obszarów północnych — Nordyków — reakcje te są mniej silne niż wśród ludów południa — Latynosów. Ci pierwsi są bardziej opanowani i wytrzymali, podczas gdy drudzy reagują w sposób bardziej spontaniczny, są bardziej wrażliwi i podatni na ból.

Silne emocje, stan podniecenia — mogą obniżyć odczuwanie bólu. Ma to często miejsce wśród sportowców, np. wśród zawodników grających w piłkę nożną podczas meczu. Ból odniesionej kontuzji odczuwa się dopiero później, już po skończonej grze. To samo zjawisko bardzo często ma miejsce wśród żołnierzy na polu walki. Silna emocja, podniecenie tłumia w pierwszym okresie doznanie nawet bardzo silnego bólu przy dużych zranieniach i kontuzjach.

— Jakie są rodzaje bólu?

— Różny może być system kwalifikacji, tak jak różne są rodzaje bólu, zależne od stopnia nateżenia, przyczyn, jakiego wywołują, częstotliwości występowania itp. Pojawienie się bólu jest sygnałem mówiącym o tym, że w organizmie dzieje się coś złego, jego powtarzanie się zmusza do podjęcia leczenia. Rodzaj bólu, jego umiejscowienie — są ważnymi elementami ustalenia diagnozy.

Inny charakter mają bóle chroniczne. Podzielić je można na trzy grupy: bóle chroniczne określonej części ciała, centralnego układu nerwowego, bądź pojawiające się na tle emocjonalnym. Może istnieć także ból wyimaginowany, zmyślony. Ma to miejsce u niektórych chorych psychicznie. Uskarżają się oni na cierpienie, nie odczuwając w istocie żadnych dolegliwości fizycznych.

— Czy nauka poczyniła postępy w walce z bólem?

— Uczyniony został duży krok naprzód. W ciągu ostatnich 20 lat osiągnięto więcej niż na przestrzeni minionego stulecia. Wciąż jednak wiedza w tej materii jest nader ograniczona, a i możliwości działania nie tak wielkie.

Dużą pomoc w łagodzeniu bólu niosą leki oraz nowoczesne metody terapeutyczne. Nader interesująco przedstawiają się eksperymenty związane z implantowaniem do mózgu mini-elektrod, co pozwala na zapobieganie pojawianiu się bólów chronicznych. Istnieją metody polegające na użyciu bardzo niskiej temperatu-

ry do zabiegów neurochirurgicznych, pozwalających na usuwanie przyczyn bólów.

Reasumując te rozważania — można dojść do konkluzji, iż możliwości współczesnej medycyny w walce z bólem są wciąż jeszcze nader ograniczone. Ograniczenia te płyną z niedostatków wiedzy. Ból jest traktowany głównie jako element pomocny w diagnostyce, a nie jako zjawisko o charakterystycznych właściwościach fizjo-psychicznych. Wiele pojawia się wprawdzie na ten temat publikacji naukowych, ale postęp wiedzy o bólu jest zbyt powolny. (dd)



Fot. Józef LEWICKI

## Wydeptane ścieżki

# Komputer i kartofle

A misimy się obejrzieli jak do naszych domów, w nasze życie codzienne szerokim frontem wkroczyły różne maszyny i urządzenia techniczne. Elektroluks, maszyna do gotowania, mikser, wyciskacz soków, elektryczne żelazki, pralki, lodówki, opiekacze i tym podobne cuda. Choć na ogół brak na nie miejsca, choć nikt nie wymyślił jeszcze jakiegoś rozsądnego schowka, w którym można by je ukryć na czas bezczynności — mnożą się, uławiają (a czasem utrudniają) nam domową pracę, stwarzając jakże miłe poczucie znajdowania się w przednim szeregu z wielką techniką przemysłową. Szybko przyzwyczajamy się do tych urządzeń, o istnieniu których lat temu kilka czy kilkanaście nie mieliśmy większego pojęcia, służą nam i nieraz nie wyobrażamy już sobie bez nich życia, tak jak nie umielibyśmy żyć bez światła elektrycznego, bez autobusu czy tramwaju.

I oto nadeszła nowa era w naszym bytowaniu. Wkraczamy w komputeryzację. Nie znaczy to wprawdzie, że będziemy usilnie zabiegać o posiadanie we własnych mieszkaniach domowych komputerów, jak ongiś walczyliśmy o pralki czy gazowe kucharki z piekarnikiem. Na razie komputery znajdują się na zewnątrz, ale poczynają ingerować w nasze czynności. Ingerencja ta jednak wygląda w ten sposób jak zmagania się red. Pacha (TV — Bank Miast) z elektrycznym manipulatorem, mającym zastąpić konwencjonalny ręczny „kręciolek”: zanim red. Pach zdoła usta-

wić wszystkie dźwignie i guziczki, aby uzyskać wynik dodawania — pani licząca szkolnym systemem na kartce już ten wynik miała i — co zastanawiające — jej suma była bezbłędna podczas gdy u red. Pacha pojawiały się uchwytne nawet gołym okiem błędy.

Powróćmy jednak do komputerów i usprawnień z nich wynikających. Otóż większość mieszkańców Krakowa z niepokojem oczekuje rachunków za zużycie prądu i gazu, które właśnie rodzą się w odpowiednich maszynach gdzieś poza granicami naszego miasta. U niektórych czas oczekiwania wydłużył się już do czterech miesięcy, a to oznacza poważne zadłużenie wobec dostawców energii elektrycznej oraz gazu. Jeśli tak długo potrwa, rachunki urosną do sum astronomicznych, a my ze złą w oku wspominać będziemy wieloletnich niezawodnych inkasentów, którzy co miesiąc sami odczytywali liczniki, wypisywali rachunki i pobierali należność.

Podobnie w PKO — odsetki liczą komputery. Kiedyś można było pójść na ul. Wielopole, gdzie „od ręki” porachowano, wpisano i wypłacono. Teraz komputer walczy z tym dwa tygodnie. Jest to wprawdzie, ogólnie rzecz biorąc, urządzenie zachwycające, ale dziwnie opieszale są efekty jego pracy. W dodatku potrzebuje o wiele więcej papieru na rachunki niż wymagał tego kiedyś konwencjonalny sposób załatwiania sprawy.

My wiemy, że to nie jest wina komputera, tylko że gdzieś tam po drodze doń i odeń występują zaburzenia, ale na razie stwierdzić musimy, że ten rodzaj usprawnień raczej utrudnia życie i drżymy z obawy przed rozszerzeniem tego systemu na rachunki telefoniczne, radio-telewizyjne i im podobne.

Takich usprawnień, niekoniecznie komputerowych, mamy do odnotowania więcej. Na przykład samoobsługa w autobusach pospiesznych. Bilet kosztuje 3 zł, ale kto kiedy kupił i skasował taki bilet? Najczęściej kasuje się 3 bilety po złotówce. Czy Państwo wiedzą jak to wygodnie? Albo dalekopisy z zapalem wprowadzane przez różne instytucje, w których niktogo nie nauczone jak obsługiwać się tym urządzeniem, aby adresat mógł coś przeczytać i zrozumieć?

Technika to wielka i potrzebna rzecz. Warto się jednak do wprowadzania jej w życie przygotować, bo różni się nieco od oberania kartofli.

MARIA KWIATKOWSKA

JAK MÓWI PRZYSŁOWIE „BABA Z WOZU, KONIOM LŻEJ”, CHOĆ W TYM WYPADKU CHYBA ZA POZNO...

Fot. JADWIGA RUBIS



PROGRAM I  
Poniedziałek

12.45 TV Technikum Rolnicze - Wskazówki metodyczne, 13.25 TV Technikum Rolnicze - Matematyka, 13.30 NURT - Psychologia, 15.00 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Zwierzyńiec, 17.30 Echo stadionu, 17.55 Laser, 18.25 Kronika, 18.45 Szare na złote, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Teatr TV: Maksym Gorki - Jegor Buczycow i inni, 21.10 Pegaz, 22.35 Dziennik, 23.10 Oferty, 23.25 Program na wtorek.

Wtorek

6.30 TV Technikum Rolnicze - Wskazówki metodyczne, 7.00 TV Technikum Rolnicze - Matematyka, 9.00 Bel Ami - film ser. ang., 10.00 Język polski kl. VI, 13.45 TV Technikum Rolnicze - Chemia, 14.30 TV Technikum Rolnicze - Ochrona roślin, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci: O królu Kalasantym, Hanusi i zacczarowanym królewiczu, 17.10 Na wielkim i małym ekranie, 17.40 Studio TV młodych, 18.20 Kronika, 18.40 Przypominały, radzimy, 18.45 Eureka, 19.15 Reklama, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Film fabularny, 23.20 Dziennik, 23.35 Wiadomości sportowe, 23.45 Program na środę.

Środa

6.30 TV Technikum Rolnicze - Chemia, 7.00 TV Technikum Rolnicze - Ochrona roślin, 9.00 Chemia kl. VIII, 9.30 Ten nieznośny dziadek - film prod. fr., 13.00 TV Technikum Rolnicze -

Język polski, 13.35 TV Technikum Rolnicze - Matematyka, 14.10 Politechnika TV - Fizyka, 14.40 Politechnika TV - Fizyka, 15.10 NURT - nauczanie początkowe matematyki, 15.45 Program dnia, 15.50 Dziennik, 16.00 Dla dzieci: Kino „Skrzat”, 16.30 Kronika, 16.50 Mecz piłki nożnej CSRS - Portugalia, w przerwie Losowanie Toto-Lotka, 18.45 Majowe dzieci, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Z najlepszymi życzeniami - pr. dedykowany budowniczym huty „Katowice”, 21.55 Dziennik, 22.10 Wiadomości sportowe, 22.25 Ten nieznośny dziadek - film prod. fr. (kolor), 23.35 Program na czwartek.

Czwartek

7.35 Program dnia, 7.40 Dziennik, 7.50 Transmisja z uroczystości 1-Majowych w Moskwie, 8.50 Studio 1-Majowe, 9.30 Transmisja z uroczystości 1-Majowych w Warszawie, miastach wojewódzkich i miastach krajów socjalistycznych, 14.00 Dla dzieci, 15.00 Studio 1-Majowe - turniej orkiestr dętych, 15.55 Finał Pucharu Polski w piłce nożnej Stal Rzeszów - ROW II, 17.45 Studio - 1-Majowe, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.35 Co kto lubi, 21.35 Awantura na letnisku - film prod. radz., 23.00 Program na piątek.

Piątek

8.00 Program dla kl. III - Autorzy naszych lektur, 9.30 Awantura na letnisku - film prod. radz., 11.05 Program dla najmłodszych kl. II Nasza estrada, 12.00 Wychowanie obywatelskie kl. VIII, 12.45 TV Technikum Rolnicze -

Tygodniowy program TV

Od 28 IV do 4 V 1975 r.

Język polski, 13.25 TV Technikum Rolnicze - Matematyka, 14.40 Politechnika TV - Matematyka, 15.15 Politechnika TV - Matematyka, 15.50 NURT - psychologia, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Pora na Telestora, 17.20 Z receptą na zdrowie, 17.45 Dla młodzieży: Spotkanie z plk. Z. Żaluskim, 18.25 Kronika, 18.45 Fakty - opinie - hipotezy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Teatr TV: Medalion - Wł. Wojciechowski, 21.20 Panorama, 21.50 Zaspiewajmy to jeszcze raz, 22.20 Dziennik, 22.35 Informacyjny magazyn sportowy, 23.00 Program na sobotę.

Sobota

6.30 TV Technikum Rolnicze - Język polski, 7.00 TV Technikum Rolnicze - Matematyka, 9.00 Cichy Don - cz. II film prod. radz., 13.45 TV Technikum Rolnicze - Matematyka, 14.20 TV Technikum Rolnicze - Hodowla zwierząt, 14.50 Program dnia, 14.55 Program I proponuje, 15.10 Kronika, 15.30 Redakcja szkolna zapowiada, 15.40 TV Informator wydawniczy, 16.00 Dziennik, 16.10 Dla dzieci: Sobótka, 16.35 Dla młodzieży: Sobota w Ursusie, 17.30 Sprawozdawczy magazyn sportowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 One szły na Berlin - film prod. radz., 21.35 Hiszpański program rozryw-

kowy, 22.10 Dziennik, 22.30 Wiadomości sportowe, 22.45 Wiosna w Wiedniu, 24.00 Program na niedzielę.

Niedziela

6.10 TV Technikum Rolnicze - Matematyka, 6.40 TV Technikum Rolnicze - Hodowla zwierząt, 7.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 7.35 Antena, 7.55 Program dnia, 8.00 Dziennik, 8.15 Wielkopolska tańca i śpiewa, 9.00 Tele-ranek, 10.45 Drogi zwycięstwa - film, 12.20 Horyzonty, 13.00 Film z serii Disneyland, 14.00 Nie tylko dla pań, 14.40 Posenki z tamtych dni, 15.10 Życie rodzinne zimorodka - film przyrodniczy, 15.45 Losowanie - Toto-Lotka, 16.00 Dziennik, 16.15 Studio muzyki rozrywkowej, 16.50 Lekturey Pegaza, 17.05 Sprawozdawczy magazyn sportowy, 18.15 Postaw się nie zastaw się, 19.15 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.20 Bel Ami - film ser. ang., 21.05 Pojedynek cz. I, 21.55 Spotkanie z orkiestrą Güntera Hollascha, 22.50 Informacyjny magazyn sportowy, 23.20 Program na poniedziałek.

PROGRAM II  
Poniedziałek

17.15 Program dnia, 17.20 Program II proponuje, 17.30 Jarosław miasto nad Wolgą, 17.45 Konsylium cz. I, 18.15 Malarsztwo

l. Cranacha Starszego, 18.45 Spotkanie z jazzem, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Sport u sąsiadów, 21.20 24 godziny, 21.30 W kręgu kultur i obyczajów, 22.45 Psychylium cz. II, 23.00 NURT - psychologia, 23.35 Program na wtorek.

Wtorek

17.00 Program dnia, 17.05 Język angielski, 17.35 Wiedza i film, 18.05 180 tys. kilometrów przygód, 18.40 Tylko dla zastępowych, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Pejzaż pokoleń, 20.50 Koncert jakiego nie było, 21.25 24 godziny, 21.35 Miniatura dramatyczna, 21.55 Łoża, 22.30 Język niemiecki, 23.00 Program na środę.

Środa

16.30 Program dnia, 16.35 Polski film dokumentalny, 18.00 Dom - film prod. TVP, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Modelka - film przyrodniczy, 21.30 24 godziny, 21.40 Informator turystyczny, 22.10 NURT - nauczanie początkowe matematyki, 22.40 Język angielski, 23.10 Program na czwartek.

Czwartek

15.15 Program dnia, 15.20 Pozdrowienia 1-Majowe, 16.00 Rund - pr. TV NRD z Festiwalu Posenki, 16.45 Program rozr. TV CSRS, 17.15 W bratniej wspólnocie, 18.00 Miasto mistrzów - pr. TV radz., 18.15 Stawka większa niż życie - film prod. TVP, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.35 Program estradowo-rozrywkowy, prod. TV radz., 21.00 Wielokij festyn w Phenianie - program TV KRDL, 21.45 Przeboje, 22.30 Program muzyczny TV we-

gierskiej, 22.55 Program rozrywkowy TV rumuńskiej, 23.15 Program na piątek.

Piątek

17.15 Program dnia, 17.20 Język niemiecki, 17.45 Góraliska gmina - pr. publ., 18.45 Stawka większa niż życie - film ser. prod. TVP, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Ścieżka zdrowia, 20.35 Cichy Don - cz. II film radz., 22.40 24 godziny, 22.50 NURT - psychologia, 23.20 Program na sobotę.

Sobota

14.55 Program dnia, 15.00 Transmisja Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego o Puchar MON, 15.45 Portrety XXX-lecia, 16.15 Transmisja Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego o Puchar MON, 17.00 Teleteka Melomana, 17.30 Ziemia jutra - film dok., 18.00 Z soboty na niedzielę - rep., 18.15 Stawka większa niż życie - film prod. TVP, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Sprawozdawczy magazyn sportowy, 21.50 Wycieczka autorski, 23.20 24 godziny, 23.30 Program na niedzielę.

Niedziela

14.10 Program dnia, 14.15 Złoto dla Czerwonych Gitar, 14.45 Magazyn lotniczy, 15.15 Dla dzieci: Prymus - film, 16.00 Mokre wesela - komedia rybałtowska, 16.45 Świat - obyczaj - polityka, 17.30 Świat - obyczaj - polityka, 18.00 Stawka większa niż życie - film TVP, 19.15 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.20 Estrada poetycka, 20.35 Szezerzędza - pr. baletowy, 21.10 Wiosna nad Odrą - film prod. radz., 22.45 Program na poniedziałek.

Co - Gdzie - Kiedy?

Table with 3 columns: Piątek 25, Sobota 26, Niedziela 27. Includes dates and names like Marka Jarosława, Marzeny Marceliny, Zyty Teofila.

KWIETNIA

Teatry

Piątek: Słowackiego 19.15 Jarosław Mądry (Teatr im. I. Franki z Kijowa), Modrzejskiej 19.15 Wyzwolenie (Kamerally 12.15), przedst. zamkn., 16 Kopeć, 22 Scena Forum „Teoria śmiechu”, Bagatela 13.30 Wachlarz lady Windermere, Ludowy 19.15 Zielony Gil, Operetka 19.15 Róża Stambułu, Grotteska 12 Dzielnicy otwarty żołnierz, Teatr Kolejarza (Bocheńska 5) 19 Krowoderskie zuchy, Jama Michalika 22 Kabaret „Franki”, „eref 66” (pl. Wolnica 1) 20 Timeo Danaos, Filharmonia 19.30 Koncert skrzypka radzieckiego G. Kramera.

Sobota

Słowackiego 19.15 Jarosław Mądry (Teatr im. I. Franki z Kijowa), Modrzejskiej 19.15 Wyzwolenie, Kamerally 12.15, przedst. zamkn., 16 Kopeć, 22 Scena Forum „Teoria śmiechu”, Bagatela 13.30 Wachlarz lady Windermere, Ludowy 19.15 Zielony Gil, Operetka 19.15 Róża Stambułu, Grotteska 12 Dzielnicy otwarty żołnierz, Teatr Kolejarza (Bocheńska 5) 19 Krowoderskie zuchy, Jama Michalika 22 Kabaret „Franki”, „eref 66” 20 Wytłumacz mi stary Piwnica pod Baranami, 22.30 „Rewia wiosenna”.

Niedziela

Słowackiego 14 Madama Butterfly, 13.15 Jarosław Mądry (Teatr im. I. Franki z Kijowa), Modrzejskiej 11 Wyzwolenie (przedst. zamkn.), 19.15 Dom otwarty, Kamerally 16, 19.15 Hyde Park, 20 Teoria śmiechu Bagatela 15 O Rumcajsie Rozbójniku, 19.30 Wachlarz lady Windermere, Ludowy 19.15 Zielony Gil, Grotteska 12 Dzielnicy otwarty żołnierz, Teatr Kolejarza 15, 19 Krowoderskie zuchy, Jama Michalika 22 Kabaret „Franki”, „eref 66” 20 Wytłumacz mi stary Piwnica pod Baranami, 21.30 Kirelejsen.

Kina

Piątek: Kijów 16.30, 19.45 Potop cz. II (pol. b.o.), Uciecha 16, 19 Złoto dla zachwycanych (USA-jug. b.o.), Warszawa 16.15 Polska goła! (pol. b.o.), 18, 20.15 Człowiek w dziczy (USA, 1. 15), Wolność 16, 18, 20.15 Aresztując cie przyjacielu (ang. 1. 15), Apollo 15.45, 18, 20.15 Płonąca tajga (radz. b.o.), Wanda 15.45, 18, 20.15 Dni miłości (meks. 1. 15), Sztuka 15.30, 18, 20.30 Miłość i anarchia (wł. 1. 18), MI, Gwardia (Lubisz 15), 17, 19.15 Wybawienie będzie śmierć (fr. 1. 18), Wrzós (Zamojskiego 50) 16, 19 Tylko dla orłów (ang. 1. 15), Zuch

Sobota

Kijów 16.30, 19.45 Potop cz. II (pol. b.o.), Uciecha 16, 19 Złoto dla zachwycanych (USA-jug. b.o.), Warszawa 16.15 Polska goła! (pol. b.o.), 18, 20.15 Człowiek w dziczy (USA, 1. 15), Wolność 16, 18, 20.15 Aresztując cie przyjacielu (ang. 1. 15), Apollo 15.45, 18, 20.15 Płonąca tajga (radz. b.o.), Wanda 15.45, 18, 20.15 Dni miłości (meks. 1. 15), Sztuka 15.30, 18, 20.30 Miłość i anarchia (wł. 1. 18), MI, Gwardia (Lubisz 15), 17, 19.15 Wybawienie będzie śmierć (fr. 1. 18), Wrzós (Zamojskiego 50) 16, 19 Tylko dla orłów (ang. 1. 15), Zuch

Niedziela

Kijów 16.30, 19.45 Potop cz. II (pol. b.o.), Uciecha 16, 19 Złoto dla zachwycanych (USA-jug. b.o.), Warszawa 16.15 Polska goła! (pol. b.o.), 18, 20.15 Człowiek w dziczy (USA, 1. 15), Wolność 16, 18, 20.15 Aresztując cie przyjacielu (ang. 1. 15), Apollo 15.45, 18, 20.15 Płonąca tajga (radz. b.o.), Wanda 15.45, 18, 20.15 Dni miłości (meks. 1. 15), Sztuka 15.30, 18, 20.30 Miłość i anarchia (wł. 1. 18), MI, Gwardia (Lubisz 15), 17, 19.15 Wybawienie będzie śmierć (fr. 1. 18), Wrzós (Zamojskiego 50) 16, 19 Tylko dla orłów (ang. 1. 15), Zuch

Niedziela

10.30 McMaisters, Sfrinks 16, 18, 20 Jeździec bez głowy.

Kijów 10.15, 13.15 (seanse zamknięte), 16.30, 19.45 Potop część II, Uciecha 10, 12.30, 16, 19 Złoto dla zachwycanych, Warszawa 11, 12.45, 14.30, 16.15 Polska goła!, 18, 20.15 Człowiek w dziczy, Wolność 11 No i co doktoru?, 16, 18, 20.15 Aresztując cie przyjacielu, Apollo 10, 12.30 Och, jaki pan szalony, 15.45, 18, 20.15 Szaleństwo miłości, Wanda 10, 12.15 Jeremia Johnson, 15.45, 18, 20.15 Dni miłości, Sztuka 10, 12.30, 15.30, 20.30 Miłość i anarchia, MI, Gwardia 12, 14.45, 17, 19.15 Wybawieniem będzie śmierć, Wrzós 13, 16, 19 Tylko dla orłów, Zuch 15, 17 Nie ma mocnych, Maskotka 13 Śmierć Indianina (rum. b.o.), 15.30, 17.30, 19.30 Królów Dzikiego Zachodu, Pasaż 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20, 22 Życie, miłość, śmierć, Podwawelskie 15 Świat się śmieje (radz. b.o.), 17, 19 Love story, Teża 15, 17, 19 Jeździec bez głowy, Ugorek 13, 15, 17 Przygody Hucka Finna, 19 Kluta, Wisła 13, 16, 18 Zandarm się żeni, 20 Zapis zbrodni, Kultura 15.45, 18, 20.15 Morderca zostawia ślad (pol. 1. 15), Wiedza 17 Przygody Bolka i Lolka, ZZZ 19 Janosik, Mikro 11, 15.45, 18, 20.15 Wódz Prusów, Dom Żołnierza 15.45, 18, 20.15 Zbrodnia w klubie tenisowym, Rotunda 14.30, 17 El Dorado, Związkowiec 15.45, 18, 20.15 Zbieg z Alcatraz.

Program dla dzieci

Wrzós 11, 12, Maskotka 10.15, 11.15, Zuch 14, Pasaż 10, 11, 12, 13, Podwawelskie 11, 12, Wisła 11, 12, ZZZ (Prokocim) 17, Dom Żołnierza 12.30, Związkowiec 12.15, Teża 14, Ugorek 11, 12.

Kina w Nowej Hucie

Świt 13 Wódz Indian Tecumseh, 15.45, 18, 20.15 Uciełka przez pustynie, Mała Sala 15, 17.15, 19.30 Ojciec żołnierza (ZSRR b.o.), Światowid 11.15 Szerokość geograficzna zero (jap. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Po drugiej stronie słońca, M. Sala 15, 17.15, 19.30 McMaisters, Sfrinks 15, 17, 19 Jeździec bez głowy.

Program dla dzieci

Sfrinks 10, 11, 12, 13.

Wystawy-muzea

Piątek - Sobota-Niedziela

Wawel-komnaty (piąt. 12-18 wst. wolny, sob. niedz. 9-14.15), Skarbiec i Zbrojownia (piąt. 12-18 wst. wolny, sob. niedz. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Pięskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (Lenin a niepodległość Polski) (piąt. 9-18 sob. 10-19, niedz. 10-15), w Poroninie (piąt. sob. niedz. 8-16), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9-16), Muzeum Historyczne - Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (piąt. 9-15, sob. 9-14, niedz. 9-16), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Scenogr. 30-lecia cz. II (piąt. 9-15, sob. 9-14, niedz. 9-16), Krzyżostofy, Szczepańska 2: Motywy krakowskie 12-19), J. Jończyk - układy sementyczne (sob. niedz. 11-18), Franciszkańska 4: Folklor wsi podkrak. w malarsztwie (piąt. 9-15, sob. 9-14, niedz. 9-16), Muzeum Narodowe - Oddziały: Dom Matejki, Floriańska 41: Szkice kompozycyjne do obrazów hist. z lat 1874-1876 (piąt. 12-18, sob. 10-18, niedz. 9-15), Czartoryskich, Piłarska 8: Wst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (piąt. 10-15, sob. 10-14, niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polskie ma-

larstwo i rzeźba XX w., „Maksymilian Głerymski 1846-1874” (piąt. 10-16, sob. 10-18, niedz. 10-16), Archeologiczne, Poleska 3: Biżuteria i plastyka, Starożytność i średniowiecze Malopolski, Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej, Światowid z Wolina (piąt., sob., niedz. 10-14), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura ludowa (piąt. 10-15), Włoskie malarsztwo naiwne (sob. niedz. 10-15), Pawilon Wystawowy, pl. Szezerzędza

(piąt. 13-20), Międzynarodowa wystawa filatelistyczna „Kraków - 75” (sob. niedz. 11-18), Galeria Przymat, Łobzowska 3: Sztuka geometrii i struktury informacyjne (piąt., sob. 9-19, niedz. niez.), Sztuki Współczesne, Parka 2: Grafika W. Krzywoblockiego (piąt., sob. 11-18, niedz. niez.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Konkurs plast. dla dzieci i młodzieży, Przymat (piąt. 13-20, sob., niedz. 11-18), Galeria Krzyżostofy, Szczepańska 2: J. Jończyk - układy sementyczne (sob. niedz. 11-18), TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Malarsztwo Fr. Czekaja (piąt., sob. niedz. 11-18), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: „Oświecim po 30 latach” (piąt., sob. niedz. 9-19), Konałnia Soli, Wieliczka (codz. 8-18), Galeria Sztuki Nowoczesnej, N. Huta, os. Kościuszkowskie paw. 18: Obrazy J. Kaluckiego (piąt. 15-21, sob. 14-18).

Dyżury

Piątek

Chir. Kopernika 40, Chir. dziec.: Prokocim, Neurol.: Kobierzyn, Urolog.: Grzegorzka 18, Okulist.: Witkowiec, Laryng.: Kopernika 23a, Pogot. Ratunk.: Siemnickiego 1; wypadki tel. 09 zachorowania i przewozy: 380-55, Podgórze 625-50, 637-57, Grzegorzki 209-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 371-37 (16-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (piąt. sob. 14-18, niedz. niez.), Straż Poż. 08, Pomoc Drogowa PZMoT Kraków 417-60 (piąt. sob. 7-22, niedz. 11-15), Zakopane 27-97, N. Targ 29-42, N. Sącz 208-25, Tarnów 39-96 (piąt. sob. 7-16, niedz. 11-15), Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, kraj, 238-80 do 85, 595-15, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Milicyjny Telefon Zaufania 216-41 cała doba, 262-33 (8-16), Krak. Tow. Świadomości Macierzyństwa, Młod. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (codz. 9-18), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci - Lek. Spółdz. Pracy, tel. 583-43, 568-86 (piąt. sob. 16-23.30, niedz. 8-23.30).

Sobota

Chir.: Kopernika 21, Chir. dziec.: Urolog.: Prądnicza 35/37, Neurol.: Botaniczna 3, Okulist.: Kopernika 38, Laryng.: Kopernika 23a.

Niedziela

Chir.: Trynitarska, Chir. dziec.: Prokocim, Neurol.: Kobierzyn, Urolog.: Prądnicza 35/37, Okulist.: Witkowiec, Laryng.: Kopernika 23a.

Apteki

Piątek

Sobota - Niedziela

Rynek Gł. 42 (dien), pl. Wolności 7, Pstrowskiego 94 (dien), Nowa Huta - Centrum A, bl. 3 (tien).

Telewizja

Piątek I

16.30 Dziennik, 16.40 Pora na Telestora, 17.15 Turystyka i wypoczynek, 17.40 Dla młodzieży: Spotkanie z prof. H. Samsonowiczem, 18.20 Kronika, 16.40 Fakty-opinie-hipotezy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Lanie - film baletowy, 20.40 Panorama, 21.20 Rajkin w Warszawie, 22-Dziennik, 22.15 Wiadomości sportowe, 22.25 Program na sobotę.

Piątek II

17.10 Program dnia, 17.15 TV Kurs informatyki, 18.05 Język niemiecki, 18.30 Słakiem walki, 18.45 Człowiek i przyroda, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Ścieżka zdrowia, 20.35 Piotruś i wilk - bajka muzyczna, 20.55 „Przeboje” (cz. 24 godziny), 21.10 Drogi mężczyzn - film pr. CSRS, 22.40 Nafta, dolary i następcy Fajsała, 23.10 Język rosyjski, 23.40 NURT, 0.10 Pr. na sobotę.

Sobota I

6.30, 7. 7.30, 8 Technikum Rolnicze, 9 Nauka o człowieku - kl. VIII, 9.30 Cicha woda - film radz., 10.40 Z różnych stron świata, 11.05 Geografia - kl. VIII, 11.35 TV Informator wydawniczy, 12 Wieczory przy samowarze, 12.30 Polski film dokument., 13.50 Estrada Poetycka, 14.10 Studio przebojów, 15 Dla dzieci: Sobótka, 15.30 Studio 2, 15.35 Śpiewa Adamo - pr. TV NRD, 15.50 Regaty ósemek Politechniki Warszawskiej i Uniwersytetu Warszawskiego o „Złoty ster”, 16.05 Przeboje świata - mag. TV włoskiej, 16.15 Jak to się stało - o meczu piłkarskim Polska - Włochy, 16.30 Śpiewa Klara Katona, 17 Transm. II połowy meczu piłk. o mistrzostwo I ligi 17.45 Ludzie, którzy tworzą fakty, 18.25 Komisarz Ironside - film, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Koncert estradowy TV NRD, 20.55 Lolita - film pr. USA, 23.40 Publicystyka i rozrywka, 0.20 Rewia Eurowizji - pr. TV szwedzkiej.

Sobota II

13.50 Program dnia, 13.55 Transm. meczu piłki nożnej o mistrzostwo I ligi Szombierki (Bytom) - Śląsk (Wrocław), 15.55 Estrada Literacka, 16.45 Ocalić od zapomnienia, 17.15 Mało znane utwory Chopina, 17.40 Spotkania ze sztuką, 18.25 Z kamera przez świat, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Wycieczka autorski, 21.30 „24 godziny”, 22 Obejrzymy to jeszcze raz, 23.30 Pr. na niedzielę.

Niedziela I

6.25, 6.55 Technikum Rolnicze, 7.25 TV Kurs Rolniczy, 8 Przypomnimy, radzimy, 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.35 Bieg po zdrowie, 8.50 Wiadomości sportowe, 9 Teleranek, 10.30 Antena, 10.50 Portret Picassa - film dok., 11.50 Droga przez pustynie - rep. film, 12.10 Dziennik, 12.30 Horyzonty, 13.05 O miłości, o miłości - śpiewa Dana Lerska, 13.35 Radar, 13.50 Piórkiem i węglem, 14.15 Dla dzieci: Znaczenie - to posłuchajcie, 14.50 Nie tylko dla pań, 15.20 Losowanie Toto-Lotka, 15.35 Wielka Gra, 16.30 Lekturey Pegaza, 16.45 Refleksje obywatelskie, 17 Tele-Echo, 18 Soraw, magazyn sportowy, 19.15 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.20 Bałka dla dorosłych, 20.25 Bel Ami - film ser. ang. 21.10 Sam na sam, 22.20 Inform. mas. sportowy, 23.0

**Dział Usług Pracowniczych  
Krakowskich Zakładów Sodowych  
Kraków, ul. Zakopiańska nr 62**

**ZATRUDNI**

na kolonii w Bystrej Podhalańskiej, w okresie od 10 czerwca do 4 sierpnia 1975 roku:

- INTENDENTKĘ
- KUCHARKĘ
- 3 POMOCNICE kuchenne
- 2 SPRZĄTACZKI.

**Matrymonialne**

**PANNA**, lat 28, 170 cm wzrostu, przystojna, o wszechstronnych zainteresowaniach, wykształcenie średnie, samodzielna, pozna odpowiedniego Pana do lat 40. posiadającego mieszkanie, zdecydowanego na małżeństwo. Oferty A-48 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**Praca**

**POMOC** do 2-letniego dziecka na stałe przyjęcie. Zgłoszenia: Grodzka 4, sklep w podwórku.

**MISTRZ** samochodowy, prawo jazdy I kat, 10 lat praktyki, — posiadający swój garaż — przyjmie pracę. Oferty 65382 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**DOCHODZĄCA** potrzebna. Godziny dowolne. — Krowoderskich Zuchów 24/99. g-65103

**POMOC** domowa, — do trzech dorosłych osób — przyjmie. Pijarska 3, m. 4. g-64845

**POTRZEBNA** opiekunka do dziecka półtoraroczne-go. Kasprzowicza 10/2.

**KRAWCA** do szycia płaszczy damskich, konfekcyjnych — przyjmie pracownia. Kraków, Floriańska 21, I p.

**DOCHODZĄCA** na 3-5 godzin przed południem — potrzebna — Rokosz, Kraków, al. Słowackiego 54/8, tel. 341-42.

**Kupno**

**PRZYCEPE** do traktora, 3,5-tonowa, wywrotowa — używana — kupie. Oferty 65194 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**LUSZCZARKĘ** do drewna — sprawna lub do remontu — pilnie kupie. Podać opis i cenę. Marian Grabowski, ul. Słowackiego 32, 32-400 Myślenice.

**Sprzedż**

**MZ-350 box**, stan idealny — sprzedam. Kraków, Sucha 6.

**MZ-TS 250**, stan idealny — sprzedam. Tel. 414-00, godz. do 10 i od 18.

**FIAT 850** sprzedam. Os. Na Stoku 5/9.

**RENAULT Dauphine** — sprzedam. Kraków, tel. 356-15. g-64773

**SYRENA 104** sprzedam. — Kraków, ul. Celarowska 30/93. g-65231

**SAMOCHOŁ** Fiat 125 p. przebieg 43 000 km — sprzedam Kraków, Krowoderska 53/17, po godz. 17. g-65203

**TRABANT 601** sprzedam. Tel. 596-52.

**MASZYNE** do strzyżenia skór baranich — sprzedam. Oferty 65220 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**SYRENA 104** sprzedam. Mogiła 8, godz. 16-17.

**ZASTAWĘ 750** — sprzedam. Aurelia Korczyńska, Kraków, Straszewskiego 12/5, w godz. 14-15.

**EXPANDOR** sprzedam. — Tel. 447-60, wewn. 224.

**OKAZJA!** „Skoda” 1101 — po remoncie — pilnie sprzedam. Kraków, pl. Boh. Getta 3/1.

**MOTOCYKL WSK** — 125 — tanio sprzedam. Zgłoszenia: Kraków, Barska 34/2, tel. 644-53.

**SPRZEDAM** natychmiast fabrycznie nowy Fiat 126 p. Zgłoszenia — wyłącznie w dniu ogłoszenia! Smółki 7, m. 1, w godz. 18-19. g-65194

**PALME** Feniks sprzedam. tanio. Tel. 753-86.

**PIANINO** „Roesler”, czarne, krzyżowe — okazynie sprzedam. Kasprzowicza 23/2, tel. 596-42, wieczorem. g-65191

**Lokale**

**MAŁŻEŃSTWO** poszukuje garsoniery lub 2 pokoi z kuchnią — na okres od 1 do 2 lat. Tel. 269-05.

**TROCINY DRZEWNE**

w każdej ilości — **ODSTĄPI BEZPŁATNIE** Krakowska Fabryka Mebli w Krakowie, ul. Zakopiańska 33/37. — Odbiór własnym transportem. Informacji udziela Dział Głównego Mechanika KFM, telefon 619-20, wewn. 13, 14.

**SUPERKOMFORTOWE** — pokój, kuchnia, centrum Krakowa, zamienię na większe mieszkanie międzywojenne. Oferty 64821 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**MŁODE** małżeństwo poszukuje pilnie garsoniery na 1,5 roku — Możliwy czynsz z góry. — Oferty 64998 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**PILNIE** zamienię 3 pokoje z kuchnią w centrum Nowej Huty, na dwa pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią. Tel. 432-36, po 16.

**PIĘKNY**, superkomfortowy, słoneczny pokój z kuchnią, 37 m<sup>2</sup>, na os. Wand, zamienię na mieszkanie dwupokojowe. Warunki do uzgodnienia. — Tel. 409-75. g-65354

**ZAMIENIĘ** — mieszkanie dwupokojowe, komfortowe, w Rzeszowie, tel. 372-90, na Kraków. Oferty 65355 „Prasa” Kraków, Wiślna 2, lub telefonicznie.

**KUPIĘ** mieszkanie spółdzielcze własnościowe. — Zgłoszenia: Krakowiaków 6/81. g-65222

**4-POKOJOWE**, superkomfortowe, służbówka II piętro, międzywojenne — przy parku Krakowskim, zamienię na 2 mieszkania superkomfortowe — Krowodrz. Śródmieście. — Oferty 65002 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**PILNIE** kupię mieszkanie spółdzielcze, własnościowe, 2-3 pokoje z kuchnią. Oferty 64778 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**SPÓŁDZIELCZA** garsoniera, słoneczna, 29 m<sup>2</sup>, na IX piętrze, winda, os. Kazimierzowskie, zamienię na większe — Dzielnicę obojętna. — Oferty 65098 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**Różne**

**RENOWACJA**, strzyżenie, czesanie peruk, farbowanie, rozjaśnianie włosów — Floriańska 40, w ogródku. g-61616

**GARAŻU**, z kanałem, na duży samochód osobowy poszukuje zaraz. Oferty 65136 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**STROJENIE** — naprawa fortepianów — pianin — ekspertyzy — Bazylewicz, tel. 204-77, Kraków, Bracka 5.

**POSZUKUJE** natychmiast garażu (woda światło, ogrzewanie) w okolicy 18 Syczeńnia, Dzierżyńskiego. Cena obojętna. Tel. 317-32, wieczorem.

**KTO** był świadkiem niszczenia auta (chodzenia po dachu) przy ul. Wybickiego 3, naprzeciw kina „Wolność” w nocy z 19 na 20 kwietnia, proszę urzeczmić o zawładowanie. Dam wysoką nagrodę. Wojciech Kurzaj, Wybickiego 3/30 lub tel. 358-92.

**MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE  
w KRAKOWIE, ul. WAWRZYŃCA 13**

**ogłasza WPISY**

dzievcząt i chłopców do Przyszkolowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Krakowie przy ul. Wąskiej 7.

Przyjmowani będą bez egzaminów wstępnych, do klas pierwszych w roku szkolnym 1975/76 kandydaci do zawodów:

- ELEKTROMONTER — (nauka trwa 3 lata)
- SLUSARZ — (nauka trwa 2 lata).

**Uczniowie otrzymują:**

- wynagrodzenie miesięczne:
  - w klasie pierwszej — 300 zł miesięcznie
  - w klasie drugiej — 500 zł miesięcznie
  - w klasie trzeciej — 6,20 zł/godz. plus premia regulaminowa
- odzież ochronną i roboczą
- bezpłatne przejazdy środkami komunikacji miejskiej oraz sezonowymi liniami poza miejskimi („linie zielone”)
- wszystkie świadczenia socjalne i bytowe — jak pracownicy MPK
- samochodowe prawo jazdy kat. „B” plus „C”.

Przedsiębiorstwo zapewnia absolwentom możliwość dalszego kształcenia się w wieczorowym technikum dla pracujących.

**Kandydat winien przedłożyć:**

- podanie z określeniem zawodu
- życiorys
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej
- kartę informacyjną
- kartę zdrowia wystawioną przez lekarza szkolnego
- cztery zdjęcia
- dowód osobisty ojca lub matki (opiekuna).

Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje Zakład Usług Socjalnych i Szkoleniowych MPK — Dział Szkolenia w Krakowie, ul. Dzierżyńskiego 22, telefon 386-45.

**OSRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO  
HUTY im. LENINA**

**ogłasza WPISY**

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

w następujących specjalnościach:

1. WYTAPIACZ STALI
2. FORMIERZ-ODLEWNIK
3. WALCOWNIK STALI
4. TOKARZ
5. MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych
6. ELEKTROMONTER maszyn i urządzeń hutniczych
7. ELEKTROMECHANIK.

**I. Nauka w szkole trwa trzy lata i obejmuje:**

- a) praktyczną naukę zawodu w I roku nauki, 2 dni w tygodniu, a w II i III roku nauki, 3 dni w tygodniu, w warsztatach szkolnych i w wydziałach Huty im. Lenina
- b) teoretyczną naukę w szkole: w klasie I — 4 dni w tygodniu, a w klasach II i III — 3 dni w tygodniu.

**II. Uczniowie po ukończeniu szkoły uzyskują:**

- świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej oraz tytuł robotnika wykwalifikowanego
- zatrudnienie w Hucie im. Lenina na stanowiskach odpowiedzialnych wyuczonymu zawodowi
- prawo wstępu do 3-letniego Technikum dla Pracujących Huty im. Lenina — bezpośrednio po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej
- zwolnienie od wstępnego stażu pracy
- zaliczenie okresu nauki w szkole do stażu pracy w Hucie im. Lenina.

**III. W trakcie nauki uczniowie otrzymują:**

- wynagrodzenie miesięczne w okresie 3 lat nauki, w wysokości:
  - w zawodach hutniczych — od 480 do 1.200 zł
  - w pozostałych zawodach — od 250 do 1.200 zł
- dodatek węglowy w wysokości 110 zł miesięcznie, począwszy od drugiego roku nauki
- dodatkowe, specjalne wynagrodzenie jednorazowe z tytułu „Karty Hutnika” po dwóch latach nauki
- garnitury (ubrania wyjściowe) dwa razy w ciągu 3-letniej nauki
- codzienne bezpłatne posiłki regeneracyjne, o wartości 300 cal. w ciągu trzech lat nauki
- premie pieniężne i nagrody rzeczowe za bardzo dobre wyniki w nauce, po ukończeniu każdej klasy
- bezpłatne zakwaterowanie i całodzienne wyżywienie w internacie szkolnym — dla zamiejscowych uczniów, w zawodach hutniczych
- obozy wypoczynkowe w czasie ferii letnich i zimowych w ośrodkach wczasowych HIL oraz w NRD — dla pracobników w nauce i pracy społecznej
- możliwość zdobycia samochodowego prawa jazdy — dla pracobników w nauce i pracy społecznej.

**IV. Warunki przyjęcia i dokumenty do wpisu:**

- ukończenie 8 klas szkoły podstawowej
- dobry stan zdrowia
- podanie o przyjęcie do szkoły oraz życiorys
- karta informacyjna ze szkoły podstawowej
- dowód osobisty rodzica — odpis, w którym wpisane jest dziecko
- zaświadczenie z miejsca pracy rodziców
- pięć fotografii typu legitymacyjnego.

Wpisy kandydatów przyjmuje Sekretariat Szkoły w budynku Ośrodka Szkolenia Zawodowego Huty im. Lenina os. Złota Jesień 2, I piętro, pokój nr 122 — od 15 kwietnia 1975 r. codziennie w godzinach od 10 do 16, telefon 436-88. — Dojazd tramwajem nr 1, 14, 16, 20 do Ronda w Bieńczykach.

**UCZNIOWIE KLAS VIII!**

Chcicie zdobyć ceniony i dobrze płatny zawód — złóżcie podanie o przyjęcie do **ZAKŁADOWEJ ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ „ELBUD”** — 30-409 KRAKÓW, ul. PSZCZELNA nr 4 — na rok szkolny 1975/76

która kształci młodzież w zawodach:

- SLUSARZA-SPAWACZA
- ELEKTROMONTERA.

Nauka trwa trzy lata.

UWAGA! W klasie II i III prowadzona jest nauka teoretyczna i praktyczna pojazdów mechanicznych. Uczniowie zdobywają zawodowe prawo jazdy kat. „B” i „C”.

**Uczniowie otrzymują:**

- wynagrodzenie miesięczne:
  - w klasie pierwszej — 300 zł plus 20 proc. premii za dobre wyniki
  - w klasie drugiej — 480 zł plus 20 proc. premii za dobre wyniki
  - w klasie trzeciej — 850 zł plus 20 proc. premii za dobre wyniki
- wyjściowe ubranie, półbuty, dwie koszule, czapkę i krawat, o łącznej wartości około 2.000 zł
- pełny asortyment ubrań i obuwia roboczego — do praktycznej nauki zawodu
- opiekę lekarską.

**Do podania o przyjęcie należy załączyć:**

- podanie z określeniem wybranego zawodu, podpisane przez rodziców
- życiorys
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (po zakończeniu roku szkolnego)
- zaświadczenie lekarskie o przydatności do pracy
- dwie fotografie
- wyciąg lub odpis aktu urodzenia
- kartę informacyjną ze szkoły.

Absolwenci mają pierwszeństwo w ubieganiu się o przyjęcie do technikum dla pracujących oraz w uzyskaniu dalszego zatrudnienia w zakładach podległych PBE „ELBUD”. — Ilość miejsc ograniczona.

Podania o przyjęcie przyjmują oraz wszelkich informacji udzielają: — Warsztaty Szkolne ZSZ Kraków, ul. Wadowicka 12 — telefon 647-00, wewn. 5322-24.

**DYREKCJA BUDOWY HOTELU „KONGRESOWEGO” W KRAKOWIE  
KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIĘSKIEGO**

„ZETBEEM”, Kraków, al. Słowackiego 39

**przyjmie do pracy mężczyzn  
w wieku powyżej 18 lat, na stanowiska:**

pracowników fizycznych

- montażystów elementów wielkopłytowych ● murarzy-tynkarzy ● suwnicowych ● cieśli ● betoniarzy ● zbrojarzy ● brukarzy ● ślusarzy ● operatorów sprzętu ciężkiego ● kierowców z II kat. prawa jazdy ● robotników niewykwalifikowanych ● absolwentów zasadniczych szkół budowlanych o kierunkach murarz, cieśla, zbrojarz-betoniarz.

pracowników umysłowych

- inżynierów budowlanych z uprawnieniami ● techników budowlanych z uprawnieniami ● mistrzów budowlanych z uprawnieniami ● ekonomistów d/s zatrudnienia, szkolenia, zaopatrzenia i transportu.

**Nowo przyjętym przedsiębiorstwo zapewnia:**

- warunki pracy i płacy zgodnie z obowiązującym Układem Zbiorowym Pracy w budownictwie ● uprawnienia do nagród z funduszu zakładowego ● dla zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie w hotelu robotniczym I kat. ● wyżywienie po zniżonych cenach w stołówce pracowniczej ● bezpłatną opiekę lekarską w przychodni przyszkolowej ● możliwość korzystania z zorganizowanego wypoczynku świątecznego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Szkolenia KPBM „Zetbeem” Kraków, al. Słowackiego 39, II p. pokój nr 25 telef. nr 329-98.

**OSOBY**, które były świadkami wypadku samochodowego, 19 stycznia br. na ul. Basztowej, proszone są uprzejmie o skontaktowanie się z Anną Kargul, Kraków, Reymonta 11/147.

**Nieruchomości**

**SPRZEDAM** kolo Krakowa 0,5 ha lasu oraz 0,5 ha ziemi. Możliwa hodowla. Oferty 64775 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

**KUPIĘ** pod Krakowem małe gospodarstwo rolne, Tadeusz Warchachowski, 09-422 Ciachcin, pow. Plock. g-63019

**Zguby**

**SUKA** średniej wielkości, w kaganicu — błąka się w okolicy ul. Siemaski. Wiadomość: ul. Siemaski 37/40, wieczorem. g-65449

**GROTT** Bogumił, Kraków, Kościuszki 73, zgubił legitymację służbową, wystawioną przez Uniwersytet Jagielloński. g-64782

**DNIA** 18 kwietnia, w okolicy Rynku Głównego, zaginął młody brązowy bokser. Uczelny znalazca proszony jest o odprowadzenie za nagrodą: Grodzka 4/16, oficyjna, III p.

**MURZYŃ** Tadeusz, Kraków, Narwik 20, zgubił legitymację studencką, wydaną przez Politechnikę Krakowską.

# Siatkarze Hutnika faworytami w pojedynkach z Chelmcem Włb.

W KOLEJNEJ serii zmagani mistrzowskich I ligi siatkarzy, krakowski Hutnik gości outsidera tabeli Chelmea Wałbrzych. Hutnicy są zdecydowanymi faworytami spotkań. W pierwszej rundzie rozgrywek krakowianie łatwo uporali się z wałbrzyszanami, pokonując ich 3:0 i 3:1. Krakowskie pojedynki powinny przynieść komplet punktów siatkarzom Hutnika.

Znacznie trudniejsze zadanie czeka zespół andrychowski Beskidu. W zbliżających się sobotnio-niedzielnym spotkaniu andrychowiec podejmować będą Jedność Michałowice. Obie drużyny są zagrożone spadkiem, z jednakowym dorobkiem punktowym (po 7) zajmują miejsca w końcu tabeli. W pierwszej rundzie siatkarze Jedności pokonali na własnej hali Beskid 3:0 i 3:1. Jedynie zwycięstwa andrychowian w zbliżających się meczach mogą odsunąć od nich widmo degradacji.

W pozostałych spotkaniach grają: Resovia — AZS Olsztyn, Piłomień Miłowice — Avia Świdnik oraz Stal Mielec — Legia Warszawa.

**SIATKARKI** Wisły uczestniczą od piątku do niedzieli w III turnieju finału B — w Warszawie. Po II rozegranych turniejach wiślaczki zajmują pierwsze miejsce w grupie (5 w tabeli) mając 11 zdobytych punktów. Krakowianki wyprzedzają w tabeli Odre Wrocław (7 pkt.), Spójnię W-wa (5 pkt.) oraz LKS (3 pkt.). (WiGr)

**WARSZAWA.** W szachowym meczu korespondencyjnym, stanowiącym eliminację VIII drużynowych mistrzostw świata, reprezentacja Polski pokonała RFN 4,5:1,5 pkt. W rozegranych dotychczas 46 partiach Polacy zdobyli 35 pkt i wspólnie z zespołem ZSRR znajdują się na czele tabeli (3 pierwsze zespoły awansują do finału).

## Telegraficznie

**DAKAR.** Prezydent międzynarodowej federacji piłkarskiej (FIFA) Joao Havelange stwierdził, że mistrzostwa świata w 1978 roku w Argentynie odbędą się najprawdopodobniej z udziałem 16 drużyn, a nie 20 jak początkowo planowano. Powodem ograniczenia liczby zespołów jest to, że Argentyna dysponuje jedynie 5 stadionami, na których mogłyby się odbywać mistrzowskie mecze (MS w RFN odbywały się na 9 stadionach).

# Zagrożona degradacja drużyna Tomaszewskiego przyjeżdża na spotkanie z WISŁĄ

Po trzytygodniowej przerwie piłkarze ekstraklasy wracają znów na ligowe boiska. Kadrowicze w trakcie przerwy w mistrzowskich rozgrywkach intensywnie trenowali i grali mecze z Włochami, ich koledzy nie objęci przygotowaniem reprezentacji ćwiczyli także solidnie, przebywali na zgrupowaniach szkoleniowych, rozgrywali mecze sparingowe, by do ostatniej fazy ekstraklasowych zmagani przystąpić w jak najlepszej dyspozycji.

Jak wykorzystano przerwę, co dała ona poszczególnym zespołom przekazywać się jutro i w niedzielę obserwując występy piłkarzy na zielonych już murawach stadionów. W Krakowie dojdzie do ciekawego spotkania Wisły z LKS-em. Łodzianie zajmują 13 miejsce w tabeli z dorobkiem 17 pkt. i są poważnie zagrożeni degradacją, jako że „czerwona latarnia” — gdyńska Arka ma punktów piętnaście, a warszawska Gwardia 16, więc sprawa spadku do II ligi jest nadal otwarta. Choć oczywiście,

mają do rozegrania jeszcze 9 kolejek spotkań, wiele może się w układzie tabeli zmienić. Niemniej każdy mecz jest już w tej decydującej fazie gier niezwykle ważny a każdy zdobyty punkt liczy się na wagę złota. I chyba po jeden punkt przyjeżdżają łodzianie do Krakowa. Sądzić należy, że w oparciu o swego asa atutowego — Jana Tomaszewskiego zespół z polskiego Manchesteru zastosuje taktykę wzmocnionej defensywy by nie dopuścić krakowian do wypracowania sobie dogodnych pozycji strażowych i ewentualnego zdobycia bramki.

W tej sytuacji Kmieciak, Kapkę i Kustę czeka trudne zadanie tym bardziej, że ich strzelecka skuteczność mocno straciła ostatecznie na sile. Nieco łatwiejszą rolę będą mieli zapewne defensorzy krakowscy, zważywszy na małą skuteczność ataku łódzkiego, który w 21 spotkaniach zdo-

łał strzelić zaledwie 17 bramek. Ale nie należy zapominać, że łodzianie walczą zacięcie o utrzymanie się w lidze i nie można ich w żadnym wypadku lekceważyć. Przekonali się o tym trzy tygodnie temu mielczanie, którzy doznali w Łodzi sensacyjnej porażki 0:1.

W pozostałych spotkaniach grać będą: Stal — Zagłębie, Górnik — Gwardia, Lech — Polonia, Legia — Ruch, Pogoń — Arka, Szombierki — Śląsk, Tychy — ROW.

W II lidze: grupa południowa — Moto — Górnik, Niwka — Stal Rzeszów, Odra — Wisłoka, Sierka — Radomiak, Sparta — GKS, Stal Stalowa Wola — BKS, Star — Piast, Urania — Metal, grupa północna — Zagłębie — Widzew, Motor — Lechia, Polonia — Olimpia, Gwardia — Stal, Arkonia — Zawisza, Warta — Stomil, Stocznowiec — Ursus, Baityk — Avia. (il).

## WAWEL sprzymierzeńcem HUTNIKA?

W KLASIE okręgowej najciekawszym spotkaniem będzie chyba mecz Wawelu z tarnowską Unią. Na wygraną wojskowych liczą bardzo nie tylko kibice tej drużyny, ale także zespół Hutnika, który mimo ostatniej porażki w Tarnowie z Metalem nie rezygnuje z walki o pierwsze miejsce w grupie. Program nadchodzącej kolejki jest następujący: Chelmek — Garbarnia, Hutnik — Górnik Libiąż, Wawel — Unia Tarnów, Limanovia — Bolesław, Hutnik Trzebinia — Metal, Prokocim — Tarnovia, GKS — Beskid.

W grupie pierwszej Cracovia po potknięciu w Żywcu, gra u siebie z Dunajcem i jest faworytem meczu. W pozostałych spotkaniach grać będą: Kalwarianka — Czarni, Hejnał — Unia Oświęcim, Przebój — Sandecja, Kabel — Górnik Siersza, Wisła Ib — Koszarawa i Górnik Brzeszcze — Fablok.

## Giełda używanego sprzętu sportowego

**KRAKOWSKIE** Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego organizuje w dniach 27 bm. — 4 maja giełdę używanego sprzętu sportowego. Giełda czynna będzie codziennie w godzinach przedpołudniowych na placu targowym przy al. Daszyńskiego (obok Hali Targowej). Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy chcą sprzedać zbędny sprzęt sportowy, lub też kupić go po niższych cenach.

## Dokąd pójdziemy?

### Sobota

**PILKA NOŻNA**

Godz. 15.00 Boisko Wisły: Wisła — LKS (I liga)

**SIATKÓWKA**

Godz. 15.30 Hala Hutnika: Hutnik — Chelmeć Włb. (I liga mężczyzn)

**PILKA RĘCZNA**

Godz. 18.00 Hala Wawelu: Cracovia — Start Opole (II liga kobiet)

### Niedziela

Godz. 11.30 Boisko Cracovii: Cracovia — Dunajec

Godz. 10.00 Boisko Wawelu: Wawel — Unia Tarnów

Godz. 16.30 Boisko Hutnika: Hutnik — Górnik Libiąż (Klasa okręgowa)

**SIATKÓWKA**

Godz. 11.00 Hala Hutnika: Hutnik — Chelmeć (I liga mężczyzn)

**PILKA RĘCZNA**

Godz. 10.00 Hala Wawelu: Cracovia — Start (II liga kobiet)

**RUGBY**

Godz. 11.00 Boisko Juweni: Juwenia — Czarni Bytom (II liga)

**HOKEJ NA TRAWIE**

Godz. 10.00 Boisko Korony: Garbarnia — Siemianowiczanka (II liga)

## O polskim hokeju...



# Piąte miejsce w świecie TO DUŻO, CZY MAŁO?

Już od 3 lat polscy hokeiści utrzymują się w wąskim, ziołonym z 6 zespołów, gronie najlepszych na świecie! Kiedy jednak debiutowaliśmy po latach kryzysu w Moskwie na MS 73 i zajęliśmy piątą lokatę — opinia sportowa w kraju przyjęła utrzymanie się w grupie „A” z zadowoleniem. Ale już rok później piąte miejsce wywalczono w Helsinkach nie wzbudziło entuzjazmu.

A dziś? Słyszę już krytyczne uwagi, że białoczerwoni wyjeżdżają na MS a faktycznie ograniczają się na nich do walki tylko z jedną drużyną, w obronie tej piątej pozycji. A wszystkie pozostałe mecze wręcz „odpuszczają”. Czy tak faktycznie było?

Oczywiście, choć poza reprezentacją USA była jeszcze i Finlandia, z którą nasi reprezentanci chcieli nawijać walkę. Okazało się jednak, że — mimo zbliżonego poziomu umiejętności — hokeiści z „Kraju Tysiąca Jezior” biją nas na głowę doświadczeniem. Ale co zrobić, kiedy Finowie już od lat mają okazję grać w wielu trudnych turniejach, m. in. i w „Izwestii”, a nasze kontakty — poza MS — ograniczają się do spotkań ze słabszymi przeciwnikami, a w najlepszym razie raz w roku gramy z drugimi zespołami ZSRR, CSRS czy Szwecji. W tej sytuacji ścisła czołówka światowa nadal powiększa swój dystans do pozostałej reszty drużyn, wśród których białoczerwoni zajmują przecież czołowe miejsce.

Nasza reprezentacja, chcąc oszczędzać siły i zdrowie na dwa najważniejsze mecze z USA, właśnie o to piąte miejsce, nie mogła ryzykować jakichś nieprzemysłanych szarż. Robiono, co było w mocy, aby szczyt formy przypadł na dwa najważniejsze dni: 9 i 18 kwiet-

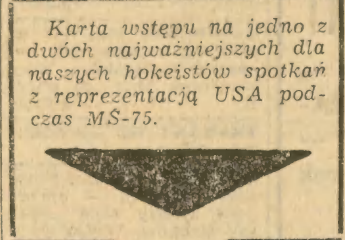
nia. I chyba cel osiągnięto. Ci, którzy oglądali transmisje telewizyjne z Monachium i Duesseldorfu mogą potwierdzić, że Polacy w bezpośrednich meczach byli lepsi od Amerykanów, choć zdarzały się naszym reprezentantom momenty dekoncentracji jak m. in. w rewanżowym spotkaniu, w I tercji, po uzyskaniu prowadzenia i w III tercji, kiedy byli usatysfakcjonowani zbliżającym się zwycięstwem i nie potrafili wykorzystać przewagi 2 graczy. Ale kto na tym lepiej wyszedł? W jednej z bezpośrednich relacji z MS zadadem czytelnikom pytanie, czy woleliby, aby nasi hokeiści przegrali wszystkie mecze, jak Amerykanie i to nawet jeszcze w mniejszych rozmiarach, np. różnica 1 bramki i... zajmując 6 miejsce spadli z grupy „A”, czy żeby zrealizowali plan wygrania 2 najważniejszych spotkań?

Nie wydaje się, aby w konkretnej sytuacji kierownictwo polskiego hokeja wybrało zła taktykę. Stare porzekadło mówi: „Tak się kraje, jak materii staje”. A trzeba wiedzieć, że — mimo

wygórowanych ambicji sympatyków hokeja — w aktualnej sytuacji, kiedy mamy w kraju zaledwie 8 lodowisk pod dachem, na których można systematycznie trenować bez względu na pogodę i zaledwie 2 tys. trenujących systematycznie zawodników, począwszy od młodzików a na seniorach skończywszy, to piąte miejsce w świecie nie jest takie najgorsze! Jakże mamy się równać z takimi potęgami jak ZSRR, gdzie kilka milionów młodzieży uprawia hokej, gdzie nam nawet do Szwecji, Finlandii czy CSRS. W tej ostatniej jest już 101 sztucznych lodowisk, w tym połowa pod dachem, a systematycznie rozgrywkami objętych jest 60 tys. zawodników. Gdzie więc szukać postępu polskiego hokeja? Oczywiście i w lepszych metodach treningowych kadry narodowej, zespołów ligowych i ich zaplecza, ale głównie w poprawie sytuacji na odcinku bazy i sprzętu a co za tym idzie w stworzeniu warunków do umasowienia tego pięknego sportu.

Tymczasem, z obowiązku jakiegoś przypadku mi z racji oglądania tegorocznych MS, z obserwacji naszych reprezentantów na taflach Monachium i Duesseldorfu a także i poza lodowiskiem, muszę wyrazić im uznanie za godną postawę. A także za umiejętność koncentracji białoczerwonych przed najważniejszymi próbami, podczas których, w ogniu nadzwyczaj ambicznej walki — z rzucającym na szalę wszystkie siły przeciwnikiem — zrealizowali plan zajęcia 5 miejsca na MS 75 i pozostali w grupie „A”.

J. FRANDOFERT



Deutscher Eissport-Verband e.V.			
Eisstadion Düsseldorf			
Eishockey			
Welt- und Europameisterschaften 1975			
Freitag, 18. April 1975, 20.15 Uhr			
USA — F.R.G.			
2. Runde	Block	Reihe	Platz
13	G	12	105 *
			Presse

## Piłkarze Cracovii — zremisowali z Akademikiem

W TOWARZYSKIM spotkaniu piłkarskim Cracovia zremisowała z trzecim zespołem bułgarskiej ekstraklasy — Akademikiem Sofia 1:1 (1:0). Bramki zdobyli: dla krakowian — Sputo w 21 min., dla Akademika — K. Goranov w 63 min. Widzów ok. 6 tys.

Piłkarze Cracovii grali w składzie: Musialik, Lendzion, Drobny, Piotrowski, Duda, Niemiec, Maczugowski, Szczepankiewicz, Hefko (Englert), Sputo (Sroka), Macala.

Wczorajsze spotkanie było znacznie ciekawsze od niedawnego sparingu Wisły z sofijskim Akademikiem. Cracovia pokazała (zwłaszcza w pierwszej połowie) ambitną i stojącą na dobrym poziomie grę. Efektem przewagi była zdobycia w 21 min. bramka. W miarę upływu czasu do głosu coraz częściej dochodzili lepiej wyszkoleni technicznie goście.

Po utracie w 63 min. bramki w szeregi „pasiaków” wkradł się chaos. Bułgarzy groźnie atakowali i tylko dzięki dobrej postawie bramkarza Cracovii — Musialika, krakowianie nie zeszli z boiska pokonani. W sumie wynik remisowy nie krzywdzi żadnego z zespołów. (WiGr)

### ROZDZIAŁ XVII

#### Lazurowe Wybrzeże, Francja, Kwiecień 1968.

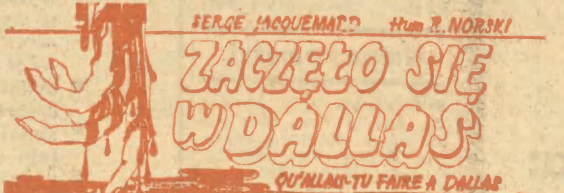
Jacques nucił piosenkę Shes just a quiet girl, adresując ją do Susan. Było widoczne, że nie posiada najmniejszego talentu do śpiewu. Fajszował straszliwie i Susan z ledwością rozpoznawała melodię oryginalną. — Ty chyba nie jesteś jeszcze Sinatrą — zauważyła z ironią.

— To dlatego, że trochę wypilem... — Oczywiście, kiedy jednak rano w łazience śpiewasz Filles de Camaret wcale nie brzmi to lepiej, wiesz...

— To moja osobista aranżacja muzyczna. A poza tym Sinatra nigdy nie nagrywał na płytę Filles de Camaret. Nie możesz więc robić porównań.

Wybuchnęła śmiechem. Czuli się szczęśliwi, w pełni euforii. Przyczyną tego była bez wątpienia olbrzymia ilość whisky, jaka wylała w siebie na party, wydanej przez przyjaciół z Nicei, których spotkali w czasie Bożego Narodzenia w ubiegłym roku w Tyrolu, w Kirchbergu, znanym ośrodku sportów zimowych. Będzie musiała na siebie uważać. Od przyjazdu do Francji zaobserwowała u siebie przykrą skłonność do picia stanowczo za dużo. A, jak wszyscy wiedzą, alkohol powoduje tydzie. Zauważyła zresztą, że biodra jej się zakręgliły, a brzuch zaczął przybierać formę bombki. Nie, nie była w ciąży, zawsze pamiętała, by regularnie brać pigułki antykoncepcyjne. Czy jednak od tych pigulek się nie tyje, jak twierdzą niektóre sławy lekarskie?

Dojeżdżali już do domu. Jeszcze jeden z ostatnich zakrętów przed Roquebrune-Cap-Martin, a potem już tylko ostry podjazd pod górę do willi. Albowiem Jacques ostatecznie nie zdołał dojść do porozumienia z właścicielem willi w Mentonie, którą zamierzał wynająć i wybór jego padł na inną, w miejscowości Roquebrune-Cap-Martin. Zdaniem Susan zrobił zresztą interes znacznie lepszy.



— Słuchaj, Jacques — parsknęła nagle śmiechem. — Ten mały rzudelec na party... Marie-France, jak jej tam... Ale ona się do ciebie kleiła, co?

— ...She's the wildest girl I know... — Jacques ograniczył się do śpiewu, zamiast odpowiedzi.

— No, ależ to była!...

— Zazdrośna?

— Na jej awanse patrzyłeś, zdaje się, chętnym okiem.

— Ladna sztuka, ale wypita za dużo.

Susan rzuciła szyderczo:

— Na upartego mógłbyś pewnie namówić Christine (była to pani domu), żeby ci odstąpiła swoją sypialnię... Wiesz, w Ameryce tak się praktykuje...

— Możesz być pewna, że pomysłem o tym — odciął się Jacques z miejsca — ale na liście przede mną było co najmniej pół tuzina parok i party dobiegłaby końca, zanim by przyszła moja kolejka. Zresztą...

— Co zresztą?...

— Na liście...

— Tak?

— Zdawało mi się, że zauważyłem twoje nazwisko obok tego faceta, który pracuje w filmie. Może była to zaliczka na konto adaptacji filmowej twojej powieści?

Udała, że wpada w złość:

— Zapłacisz mi za to, lajdaku...

— W zwykły sposób, tym, co...

Nagle za zakrętu wyskoczył przed nimi wóz, pedzącący lewą stroną. Reflektory omiotły szybę ochron-

ną i oślepiły Susan. Otworzyła usta, by krzyknąć, ale już nie zdążyła. Poczuła potworne zderzenie i w tym samym momencie rzuciła się instynktownie w bok. Zimny wiatr uniósł ją w powietrze, podczas gdy gigantyczna prasa miażdżyła maskę samochodu... Twarda, mokra ściana skały bezlitośnie zastopowała jej lot w przestrzeń. W całym ciele poczuła ogromny ból, jak gdyby ktoś wyrwał z niej kość pacierzową, jeden krąg po drugim. Miliony igiełek wbijały się w ciało, miażdżąc, torturując...

Otwarla się przed nią ogromna czarna czeluść, tylko w głębi błyskały jakieś światełka. Przywoływały ją jakieś głosy. Odbiła się od ściany skalnej i poleciała w czeluść, ku światełku, ku tym przyjaznym głosom...

Przed nią rozciągała się ogromna biała ściana. Czyżby to właśnie była śmierć? Ogromna biała nierechoma ściana, w którą człowiek wpatruje się przez całą wieczność? Czuli, że jest słaba, odrętwiała. Wokół niej panowała absolutna cisza. Jakiś otwór gdzieś w górze, bardzo daleko, w sklepieniu, syczył mdle żółtawe światło, z pewnością po to, aby ona mogła widzieć ścianę. Jakiś kształt, również biały (anioł czy demon?) przesłaniał się tuż koło niej. W powietrzu rozszedł się ostry, brzydliwy odór, który przyprawił ją o mdłości. Wstrząsnęła nią konwulsyjna chęć wymiotów, rozpętlając fale bólu. Czy można mieć mdłości, będąc umarłym? I czemu właśnie miałaby je mieć? Mdlły odór... Coś jej to przypominało. Ale bardzo niewyraźnie. Tak... biel. Inne rodzaje bieli... Czy po śmierci człowiek nie czuje? Jeżeli zaś istotnie nie czuje, to skąd ten nagły ból w ramieniu? Ale ból kojarzył się z białym kształtem. Na pewno. Albowiem teraz kształt roztopił się w otaczającej bieli i ból zniknął równocześnie z nim. Tylko bóle w piersi nie ustawały. Jakże trudno myśleć! To takie wyczerpujące. Nie chciała już dłużej znosić widoku tej ogromnej białej nierechomej ściany. Zamknęła oczy. Tak będzie lepiej.

(Dalszy ciąg nastąpi)